Nr. 194. Piątek, 26. Sierpnia 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy ksztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

11. Biuletyn.

W ciągu nocy objawiły się u Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny Maryi Józefy tylko lekkie przypadłości kurczowe. Nastąpił potem spokojny sen i przyszedł apetyt. Gorączki nie ma wcale.

Stan nowonarodzonego Arcyksięcia jest zadowalający.

Persenbeug, dnia 24 sierpnia 1887 r., 7 godzina rano.

Profesor Gustaw Braun m. p.
radca dworu.
Dr. Fiedler m. p.
saski tajny radca medycyny.
Dr. Leopold Poesch m. p.
lekarz prymaryusz.

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 21 sierpnia 1887 r., l. 8.415/pr. którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości względem przydzielenia gminy Hołyń do okręgu c. k. sądu powiatowego w Kałuszu.

C. k. Namiestnik
Zaleski.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 29 lipca 1887 r., dotyczące przydzielenia gminy Hołyń do okręgu sądu powiatowego w Kałuszu w Galicyi.

Na podstawie ustawy z dnia 11 czerwca 1868 roku nr. 59 dz. pr. P. i 26 kwietnia 1873 r. nr. 62 dz. pr. P., zostaje gmina i obszar dworski Hołyń z okręgu sądu powiatowego w Rożniatowie i sądu obwodowego w Samborze wydzieloną i do okręgu sądu powiatowego w Kałuszu, względnie sądu obwodowego w Stanisławowie, przydzieloną.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1888 r.

Prażak m. p.

Z powodu szerzenia się zarazy pyskowej i racicowej u bydła i trzody chlewnej w powiecie borszczowskim, oraz w wykonaniu przepisów § 26 ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. i odnośnego rozporządzenia ministeryalnego z dnia 8 grudnia 1886 r., Dz. u. p. nr. 172, uznaje się powiat borszczowski za przestrzeń zapowietrzoną kraju, i zabrania się odbywania targów na bydło i świnie w tym powiecie, nadto zabrania się wyprowadzenia z tego powiatu bydła rogatego, owiec, kóz i świń.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19 sierpnia 1887

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 września 1887 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 25 sierpnia 1887.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendya Monarsze.

W początku najbliższego roku szkolnego 1887/8, nadane będzie ubogiemu a godnemu wsparcia słuchaczowi c. k. akademii górniczej w Leoben jedno stypendyum w złocie z fundacyi Najw. Im. Franciszka Józefa o 300 zł. w złocie.

Starający się o to stypendyum winni własnoręcznie napisane i do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podania, zaopatrzyć w następujące dowody kwalifikacyjne:

1) w metrykę lub wyciąg metrykalny;
2) wiarogodne poświadczenie ubóstwa z poszczególnieniem stanu, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, świadectwo władzy opiekuńczej o zasobności pupila;
3) świadectwo złożonego egzaminu maturalnego, a jeżeli ubiegający się jest już słuchaczem akademii, odnośne świadectwo odbytych studyów; przyczem się nadmienia, że w równych zresztą warunkach otrzymają pierwszeństwo ci kompetenci, którzy studya rozpoczynają dopiero a w szczególności ci, którzy z dobrym postępem ukończyli studya jurydyczne i na to dowody przedłożą.

W podaniach wymienić należy także, czy starający się posiadał już dotychczas jakie stypendyum lub wsparcie z kas publicznych. Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 25 września 1887 do c. k. generalnej dyrekcyi Najwyż. funduszów (*K. k. General-Direction der A. h. Fonde, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania, wniesione później lub też niezaopatrzone należycie w dokumenta, nie będą uwzględnione.

Lwów, 26 sierpnia.

Równocześnie z proklamacyą przez rząd angielski ligi irlandzkiej za związek niebezpieczny, zapowiedziano, że rozprawa parlamentarna nad tym aktem odbędzie się we czwartek. Wczoraj zatem powinny się były rozpocząć w Izbie gmin obrady, jak przewidywano, burzliwe. Gabinet jednak, pomimo pewności, iż bez scen bardzo drażliwych się nie obędzie, nie mógł się już cofnąć; sceny bowiem takie powtórzą się w ciągu tej sesyi nie po raz pierwszy, ale przynajmniej nastąpi ulga w stosunkach gabinetu względem stronnictw, na których się rząd opiera. Od chwili zarzucenia myśli autonomii irlandzkiej, znajduje się rząd ciągle jakby pomiędzy dwoma ogniami. Z jednej strony większość torysów domaga się surowości względem Irlandyi, z drugiej zaś unioniści popierają wprawdzie rząd, o ile idzie o utrzymanie unii, ale przeciwni są środkom skrajnym, a przynajmniej w zastosowaniu ich żądają oględności. To samo dał do zrozumienia Chamberlain w mowie swojej i tak samo pojął to gabinet, a nie inaczej interpretują ten krok nawet dzienniki konserwatywne. Gabinet zatem, ażeby zadowolić natarczywość torysów, wybrał drogę pośrednią. Proklamował ligę jako związek niebezpieczny, ale pozostawił uznaniu miejscowych władz irlandzkich zastosowanie całej surowości prawa tylko do tych gałęzi związku, któreby w pewnych okolicach wystąpić mogły agresywnie. Nie jest to bynajmniej tajemnicą — mówi jeden z organów torysowskich, że liberalni unioniści są przeciwnikami wykonania noweli karnej. To przyczyna, dla której rząd obrał znaną taktykę, ażeby nie dopuścić do secesyi pewnej części unionistów liberalnych. Gdyby rząd był bez zastrzeżeń,

22)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ
Zygmunta Kaczkowskiego.

V.
Towarzystwo Lwowskie.

(Ciąg dalszy.)

Teraz więc stał Olizar przed gospodą Kergolaja, niecierpliwił się i mówił do siebie: *Szo to takoje?...* A wtem przyszedł drugi żołnierz, stanął o parę kroków od niego i także zaczął ciekawie patrzeć na tarczę, wywieszoną na karczmie. Ale ten całkiem inaczej wyglądał. Był to chłop duży i gruby jak słoń. Twarz miał obrzękłą, oczy ciemne ale jakby ospałe, wąsy i brodę przystrzyżone według mody ówczesnej a włosy ciemne długie w kędziorach, wysmarowane jajami. Pomady tej używano wtenczas w Polsce obficie; nie była ona bardzo wonną i miała tę niedogodność, że w tańcu lub innej zawierusze podobnej ten i ów się czupryną do drugiego przylepił, ale była bardzo cenioną dlatego, że najbogatsze kędziory trzymała w kupie i dawała im blask szklący i przyjemny dla oka. Około takich elegantów wojskowych chodził każdy z daleka, bo nie trudno było się o ich kędziory zaczepić a wtedy czasem z tego pozostawała nietylko plama na sukni, ale nieraz i krwią trzeba było za to zapłacić, bo byli oni o swoje fryzury bardzo zazdrośni. Jeszcze w kilkanaście lat później Goetz von Berlichingen, sławny rycerz niemiecki, zaczepiwszy na dworze swojego Margrabi haftami o takie wysmarowane kędziory pewnego polskiego rycerza, został pchnięty nożem od niego i musiał się potem z nim bić o obrazę honoru. Zresztą żołnierz ten miał na sobie piękny kaftan skórzany, hełmik błyszczący na głowie, miecz krótki u boku i widać było po nim na pierwszy rzut oka, że chociaż może nie bardzo wysokie stanowisko zajmuje pomiędzy rycerstwem, jednak dba o swą powierzchność i swoją powagę. Człowiek ten nazywał się Frącek Ajchinger, był niemieckiego pochodzenia, ale rodem Lwowianin, z młodu sługiwał przez lat kilkanaście knechtem po dworach niemieckich, gdzie się zawsze odznaczał olbrzymią siłą i spokojną odwagą, ale mimo to się nie dobił rycerstwa, teraz zaś, po śmierci swojego starszego brata, wrócił do Lwowa i mianowany jest starszym nad halabardnikami na niskim Zamku, a zarazem pierwszym heroldem zamkowym.

Obaczywszy Olizara, którego znał, pozdrowił go lekkiem skinieniem głowy, Olizar zaś zbliżył się do niego, trącił go w łokieć i rzekł, wskazując na tarczę Kergolaja:

— *Wystupcem, wydrubcem, wywedy tańczyk po nimećki.*

Frącek go zrozumiał, chociaż po rusku nie umiał, a mówił tylko łamanym językiem po polsku, ale widać, że propozycya mu się nie podobała, bo ruszył z lekka głową na prawo i na lewo na znak odpowiedzi. Wtedy Olizar uśmiechnął się drwiąco i mruknął sobie pod nosem:

— *Ne dla psa kowbasa.*

Niemiec i to zrozumiał, bo spojrzał na niego surowemi oczyma, ale Olizar się kłócić z nim nie chciał, jakoż zaraz zaczął go wypytywać po polsku, co to jest za rycerz i jaki to jest obyczaj, żeby tak wszystkich wyzywać w dzień biały i bez żadnego powodu. Więc Frącek się udobruchał i opowiedział mu, co wiedział o tym obyczaju, dodając zarazem, że widział Kergolaja na Zamku i ma go za rycerza jak należy, z którym nie dobrzeby było wdawać się w bitwę. A Olizar na to:

— A przecieżby mu warto pokazać, że i na Rusi są rycerze, co się nie boją mieczów francuskich.

A wtedy nadeszły konie Kergolaja, które przeprowadzano za miastem, konie duże i doskonałe, ludzie ubrani dostatnio, Olizar im się przypatrzył i rzekł do Frącka:

— Wartoby się z nim spróbować, bo byłoby co wziąć po nim.

Frącek i na to pokiwał głową a w tej chwili sam Kergolaj stanął na bramie, aby się koniom przypatrzeć. Frącek rzekł półgłosem:

— To on.

Olizar przypatrzył się mu i rzekł:

— Chłopek niebardzo wielki, jakby było szczęście, toby się go przecie przemogło.

Ale znający się na tem daleko lepiej Frącek odpowiedział mu na to:

— Chłopek nie wielki, ale nabity. A potem, taki rycerz o złotych ostrogach nie da się przemódz tak łatwo. Taki rycerz ma siłę w ręku, a przytem jest jako kot: widzisz go przed sobą, uderzysz mieczem na niego, a cięcie pójdzie w powietrze, bo gdzieś go widział, tam go już niema, a za to z drugiej strony skoczy na ciebie i brzuch ci rozporze.

— Chyba że charakternik, bo i to bywa, — zauważał Olizar niby nie dowierzając, ale przecie się milczkiem przeżegnał.

Na to nadjechał Tigranes, bardzo pięknie z rycerska ubrany, na pięknym koniu kasztanowatym, a za nim sługa, także w stroju żołnierskim i na koniu dostatnim. Frąc, pokłoniwszy się, poszedł w swoją drogę, a Olizar wysunął się naprzód i zawołał cokolwiek zdziwiony:

— Tigranes! a gdzie ty jedziesz? może do tego Francuza?

— Jużci do niego, — rzekł dumnie Tigranes.

— Może i chcesz się z nim spróbować? — zawołał Olizar, śmiejąc się.

— Właśnie po to jadę.

— To chyba żartem.

— Zacznie się żartem, a jak się skończy, to tylko Bogu wiadomo, — odpowiedział mu z junacka młodzieniec.

— A ty głupi, — zawołał Olizar, — jeżeli się z nim bić będziesz na prawdę. On jeno raz machnie, a już będzie po tobie. Ja tobie dawno powiadam, żebyś ty zaniechał rycerstwa. U ciebie dusza piękna, rycerska, ale ty nie masz kości na żołnierza. Tobie być popem, dzieci chrzcić a ludziom ślub dawać; tobie kropidłem a nie mieczem wojować. Słysz, Tigranes, ja tobie brat, toż mówię tobie jak brat, rycerzem w spokoju i ty być możesz, bo to i baba potrafi, ale kiedybyś ty chciał iść na wojnę....

Jednak Tigranesowi niezmiernie się nie podobały te braterskie przestrogi, odwracał się niespokojnie od Olizara, a kiedy spostrzegł Kergolaja w bramie, ruszył ku niemu, zostawiając mowcę samego na placu.

Olizar stał jeszcze chwilę przed karczmą w wielkiem zamyśleniu, po chwili zaś zerwał się, jak gdyby powziął jakieś postanowienie; lecz zamiast iść do miasta, wrócił do swojej gospody. Przyszedłszy tam, kazał zaraz wołać malarza, posłał go, aby obaczył tarczę Kergolaja, i kazał mu swój herb wymalować tak samo na tarczy takiejże samej wielkości. W małą godzinę tarcza była gotowa: trzy lilije andegaweńskie bardzo pięknie na niej się wydawały, nad niemi hełm ze spuszczoną przyłbicą, nad hełmem korona a nad koroną trzy strusie pióra, zgoła herb Kierdeja w całej swojej świetności. Zaś jak tylko tarcza była gotowa, choć jeszcze mokra, kazał ją przybić na bramie swojej gospody a Tymko Biłowus zastępując herolda, stanął na bramie, zatrąbił głośno trzy razy a potem obwołał wszem w obec i każdemu z osobna to samo, co Kergolaj kazał wywoływać swemu heroldowi. Olizar, schowawszy się za skrzydło bramy, sam podpowiadał Tymkowi, jak maje kłykaty. Na odgłos trąby i wołanie Tymka mnóstwo ludzi się zbiegło, gapiąc się na to

natychmiast, stłumił ligę narodową, to byłby prawdopodobnie wywołał opozycyę unionistów. Otwartość taka jest charakterystyczną, przedstawia bowiem i potwierdza w ostatniej chwili to, o czem dawno mówiły organa liberalne, a co starano się ukrywać przed światem w stronnictwie konserwatywnem. Jest to jaskrawy obraz sprzeczności co do środków pomiędzy torysami a unionistami. Z drugiej strony jest to oraz przyznanie faktu, że unioniści gotowi są zgodzić się na wniesienie autonomii irlandzkiej, byle przytem wynaleść środek nie zrywania unii państwowej z Irlandyą. Ku myśli tej skłania się także, lubo szczupły, ale nader ruchliwy i złożony z ludzi zdolnych obóz młodych torysów. Wyjaśnienie tego stosunku jest o wiele ważniejsze, niż ewentualne protesta, które będą podniesione w ciągu rozpraw nad aktem proklamacyi w parlamencie. Być może, iż porozumienie w tej mierze zdołałoby zapobiedz pewnym smutnym następstwom, które przewidują jako nieuniknione, pod świeżem wrażeniem i z powodu rozjątrzenia, które proklamacya wywołała. Ale żeby przyszło do jakiegokolwiek rezultatu, musiałby rząd obecny zrobić miejsce gabinetowi, złożonemu z unionistów i torysów młodych, na których czele stoi Churchill. Tymczasem faktem jest, że nad podkopaniem obecnego gabinetu nie przestanie pracować Gladstone, i że agitacya ligi przenosi się z Irlandyi do Londynu. Wielu przytem liberalnych członków parlamentu angielskiego zapowiedziało przystąpienie swoje do ligi, która zgromadzenie swoje walne zwołuje do Londynu, zakaz bowiem jej działalności nie ściąga się do samej Anglii. To przeniesienie akcyi na grunt poniekąd neutralny, jest na rękę Gladstonowi, który, jak mniemają, będzie mógł inne przyczyny wynaleść, ażeby wycieczki swoje przeciw gabinetowi uczynić skutecznemi i jak zawsze, popularnemi.

Sprawy krajowe.

(*Z obrad Ankiety Szkolnej*).

(*Dr. X.*) Wczoraj ankieta szkolna po dwudniowych obradach przerwała swe prace. Na posiedzeniach wczorajszych, rannem i wieczornem, przeprowadzono w dalszym ciągu dyskusyę nad zasadami tytułu II, o płacach nauczycieli szkół ludowych, tytułu III o karach dyscyplinarnych i tytułu IV o przenoszeniu w stan spoczynku i zaopatrywaniu wdów i sierót po nauczyczycielach, tudzież nad funduszem centralnym. Najważniejsze uchwały powzięte w tych przedmiotach streszczamy tylko o tyle, o ile różnią się od znanego wniosku referenta hr. St. Badeniego. Płace nauczycieli szkół filialnych, tudzież nauczycieli młodszych postanowiono zatrzymać według dotychczasowej skali t. j. 250 zł. dla pierwszych a 200 zł. dla drugich. Zatrzymano nadto istniejącą obecnie kategoryę płac dla szkół ludowych w gminach wiejskich, których liczba mieszkańców wyższą jest od 2.000 według obecnego wymiaru 400 zł. (w projekcie referenta tej kategoryi nie było). W szkołach wydziałowych zatrzymano płace według dziś obowiązujących przepisów, uchwalono jedynie podnieść dodatek za kierownictwo do 200 zł. a to bez względu na to, czy szkoła wydziałowa połączoną jest ze szkołą pospolitą, czy nie. Gdyby w skutek nowej ustawy albo w skutek rewizyi kategoryi płac, nauczyciel jaki miał zostać w swych poborach uszczuplonym, natenczas pozostawia mu się jego dawniejszy dochód wyrównywający tę różnicę jako dodatek *ad personam.* Dodatki za kierownictwo pozostają zresztą niezmienione (według art. XIII ust. z r. 1873)

Sprawa utworzenia etatowych posad katechetów w tych miejscowościach, w których jest kilka szkół, podjęta przez prof. Bobrzyńskiego i broniona przez ks. biskupa Soleckiego, została rozstrzygniętą w myśl wniosku referenta i poprawki rektora dr. Czerkawskiego w ten sposób, że ma być przestrzegany system remuneracyi za udzielanie nauki religi: w szkołach wydziałowych 200—350 zł.; w szkołach pospolitych 100 do 240 zł.; wszelako wolno będzie krajowej Radzie szkolnej, gdzie tego zachodzi potrzeba i gdzie gmina tego żąda, utworzyć posadę etatową katechety. Za zastępstwo dyrektora lub nauczyciela kierującego, które trwa dłużej niż 3 miesiące, przyznano wynagrodzenie w wysokości, odpowiadającej dodatkowi za kierownictwo. Nadto za każdą godzinę ponad 30 tygodniowo udzielaną, przyznano $^1/_2$ prc. płacy wynagrodzenia. Każdemu nauczycielowi, kierującemu lub samoistnemu w gminach wiejskich, przyznano 1 do 2 morgów gruntu, który gmina lub obszar dworski wyznaczy. Natomiast skreślono wszelkie ograniczenia, jakie w tej mierze w projekcie referenta były zawarte.

W rozdziale o karach dyscyplinarnych uznano jako 1-szy stopień kary naganę, jako 2-gi odjęcie dodatku 5-letniego, jako 3-ci odjęcie kierownictwa lub przeniesienie na inną posadę, jako 4-ty przymusowe przeniesienie w chwilowy lub stały stan spoczynku, jako 5-ty utratę posady z pozostawieniem prawa ubiegania się o inną posadę, jako 6-ty wydalenie z publicznego zawodu nauczycielskiego. Przyczem postanowiono, że wszystkie te kary mogą być zastosowane jedynie na podstawie śledztwa dyscyplinarnego.

W rozdziale o przenoszeniu w stan spoczynku poczyniono tylko niektóre zmiany. I tak: odprawę wyznaczono w wysokości półtorarocznej płacy (nie emerytury według wniosku referenta). Uchwalono nadto, iż „każdy nauczyciel ludowy, który w czasie służby oślepł lub stracił zmysły, tudzież każdy, który w skutek i z powodu wykonania obowiązków nauczycielskich stał się niezdolnym do dalszej służby, otrzyma $^{10}/_{35}$ emerytury, chociażby nawet 10 lat służby nie miał.“ Zniesiono wreszcie ograniczenia, które czyniły zależnem wypłacanie kwartału pozgonnego.

Co do zarządu funduszem emerytalnym uchwalono: Rada szkolna krajowa przedłoży co roku szczegółowe zamknięcia rachunków funduszu emerytalnego wraz z objaśnieniami Wydziałowi krajowemu, który je sprawdzi i wraz ze swemi uwagami wniesie do Sejmu celem uzyskania absolutoryum.

Nadto powzięto uchwałę, iż obowiązek płacenia do funduszu emerytalnego po latach 35 służby ustaje i wreszcie, że emerytura wypłacaną być winna w miesięcznych ratach z góry.

Tym sposobem wyczerpano w zupełności przedmiot obrad po dwudniowej mozolnej debacie.

(*Krajowa Konferencya nauczycielska*).

(*L*) Wczoraj, przed południem, odbyło się trzecie z rzędu plenarne posiedzenie, na którem przedewszystkiem toczyła się ożywiona, kilka godzin trwająca dyskusya nad referatem sekcyi V, przedstawionym przez p. Howorkę a zawierającym odpowiedź na pytania: Co jest powodem małej frekwencyi uczniów w wyższych klasach szkół ludowych i jakich należałoby użyć środków, ażeby się ta frekwencya wzmogła? Tak sekcya V, jako też liczni mowcy starali się dać wyczerpującą odpowiedź na te pytania i przedstawili najpierw, że przyczyny małej frekwencyi dzieci w szkołach ludowych szukać należy w ogólnem zobojętnieniu społeczeństwa, a nawet sfer intelegentnych, dla sprawy oświaty; w zwyczaju ludności wiejskiej i małomiejskiej używania dzieci w wieku szkolnym do prac domowych i zarobku; w zniechęceniu rodziców, którzy nie widzą żadnych dodatnich, zwłaszcza praktycznych rezultatów z nauki; dalej szukać należy tych powodów w powszechnem ubóstwie i niewłaściwem postępowaniu miejscowych rad szkolnych. Sekcya V, a następnie liczni mowcy podali dalej najróżnorodniejsze środki, które mają zaradzić złemu. Z długiego szeregu wygłoszonych poglądów i wniosków przytaczamy tylko te, które konferencya zamieniła w uchwałę; a więc środkami, jakie mają wpłynąć na powiększenie frekwencyi mają być: dawanie zapomóg w formie pieniężnej, albo w odzieży i t. p. dziatwie ubogich rodziców; nakładanie grzywien za nieposyłanie dzieci do szkoły; grzywny te, w myśl uchwał zapadłych na tegorocznym Zjeździe Towarzystwa pedagogicznego w Stanisławowie, mają wpływać do kasy miejscowych rad szkolnych i mają być obracane na sprawienie odzieży i przyrządów naukowych dla dziatwy ubogich rodziców; zarządzenie, ażeby dzieci, które nie ukończyły 6-letniej obowiązkowej nauki, nie były przyjmowane do nauki rzemiosła i t. p; liczba godzin, w których odbywa się nauka w klasach wyższych, powinna być zmniejszoną a sama nauka powinna odbywać się, stosownie do pory roku, w takich godzinach dnia, w których starsza wiekiem dziatwa nie ma już zajęcia przy gospodarstwie domowem; należałoby także zniżyć ceny książek dla klas wyższych a treść tych książek powinna być zastosowaną do praktycznych potrzeb ludności wiejskiej; wreszcie w gminach, posiadających liczną dziatwę garnącą się do nauki, należałoby nauczycielom dodawać sił pomocniczych, albowiem nauczyciel, przeciążony pracą nie jest w stanie wykładać dobrze, zły zaś wykład zniechęca dziatwę do nauki. Wszystkie te środki zaradcze zostaną oddane krajowej Radzie szkolnej pod rozwagę i dla poczynienia stosownych kroków do ewentualnego wprowadzenia ich w życie.

Nastąpił referat p. Ligęzy, który w imieniu sekcyi IV przedłożył następujące wnioski, tyczące się uregulowania stosunku szkół filialnych do szkół etatowych:

Rada szkolna krajowa zechce wpłynąć na zmianę obecnie obowiązującej ustawy w następującym kierunku:

1) Dotychczasowa nazwa „Szkoła filialna“, znosi się zupełnie.

2) Tak szkoły z płacą nauczyciela 250 złr., jakoteż szkoły z płacą nauczyciela 300 złr., otrzymują jedną i tę samą nazwę „Szkoły ludowe“.

3) W obec tych samych obowiązków i tego samego planu lekcyjnego, nauczyciele szkół ludowych z płacą 250 złr. jako samodzielni, w duchu ustawy jednakowych używają praw z nauczycielami szkół ludo-

---

widowisko, ale im więcej ich było, tem więcej Olizar był zadowolony ze siebie i dumny ze swego konceptu. Wyszedł i żyd gospodarz, zrazu przestraszony cokolwiek tym niesłychanym rumorem, i pytał Olizara, coby to było; Olizar mu opowiedział i dodał na końcu:

— Ja jego nie wyzywam, bo ja się tylko wtedy biję, kiedym zły na kogo, ale niech wié, że nam honor tak samo miły jak jemu.

Żyd bardzo chwalił jego mądrość i umiarkowanie i rzekł:

— Nu, cały świat wié, że Wasza Miłość pan honorowy.

Olizar palnął na to żyda płaską dłonią po plecach i przekrzywiwszy czapkę na bakier, poszedł na obiad do miasta, mrucząc sobie pod nosem:

— Jak z nim stanę na placu, to musi mi się wyprzysiądz, że nie charakternik, a jak się nie wyprzysięgnie.... hm.... to i tak się z nim zetnę. Ta szczo!

Tymczasem Kergolaj przyjmował Tigranesa u siebie, pokazując mu wszystkie swe statki i wojenne przybory. Poczciwy ten chłopak gorąco pragnął zostać rycerzem, tak pełen był uwielbienia dla tego szlachetnego rzemiosła, tak mu się każdy rycerz wydawał czemsiś niedoścignionem dla niego, tak wreszcie żywo, niestety! czuł niskość a raczej, jak już naówczas mawiać zaczynano, całą podłość swojego urodzenia, że obchodził się z Kergolajem jak z świętym, patrzał na niego jak na obraz cudowny a każde jego słowo było dla niego wyrokiem. Nigdy w swem życiu, chociaż widział tak wiele dworów rycerskich a nawet w nich mieszkał, nie zdołał postawić się choćby z najmniejszym zagranicznym rycerzem na równi — a teraz dano mu jest zbliżyć się do prawdziwego rycerza *di gran Grido* o złotych ostrogach, do potomka Kergolajów, Lanckorońskich i Kmitów, do przyjaciela Królów i Xiążąt, i szczycić się jego przyjaźnią i łaską. Próżne to dziecko nie posiadało się z radości.

I Kergolaj zrazu był z tego kontent: kto wié jak sobie zamierzał to uwielbienie wyzyskać. Jednak niebawem doznał pewnego rozczarowania. Tigranes bowiem przyjechał do niego, aby mu pokazać co umié. Owóż zaledwie wzięli miecze do ręki, doświadczony szermierz dostrzegł natychmiast, że ów tak gorący kandydat na rycerza zna wprawdzie sztukę szermierską, ale nie ma ani oka, ani przytomności umysłu, ani nawet dość siły fizycznej, ażeby mógł choćby nawet partaczowi dotrzymać. Po tej próbie wyszli w dziedziniec, znajdujący się z tyłu za karczmą, tam Tigranes wsiadł na koń i wziął kopiję do ręki, Kergolaj kazał mu złożyć kopiję w pół głowy końskiej i skruszyć ją o stertę siana, stojącą w rogu dziedzińca; ale tu nastąpiła jeszcze daleko gorsza dekonfitura: Tigranes nie umiał przykleić się do kulbaki, nie umiał się zlać w jedną całość ze swoim koniem, nie umiał nawet kopii dotrzymać w ręku, koń wzdrachnął się pod nim a kopija poleciała, gdzie się jej podobało. Kergolaj klasnął w obydwie ręce i spuścił głowę ku ziemi a kiedy Tigranes, zsiadłszy z kulbaki, wracał z nim do gospody, rzekł grzecznie do niego:

— Trzeba się jeszcze uczyć cokolwiek.

Kiedy znowu zasiedli w izbie, Tigranes miał prawie łzy w oczach, bo czuł to boleśnie, że mu się popis nie udał. Usprawiedliwiał się zatem, że miał noc niespokojną i dzisiaj nie jest w swym sosie. Opowiadał mu potem, że kupił wieś tylko dlatego, aby się tam mógł spokojnie przygotowywać do rycerskiego zawodu, że tam ma kilkadziesiąt koni i dużo żołnierzy, że tylko czeka niecierpliwie, ażeby wojna wybuchła, gdzieby się mógł pokazać. Kergolaj, widząc przed sobą człowieka słabego ciała, ale stanowczej woli, zrobił na to tylko tę uwagę:

— Ale jeżeli pójdziesz na wojnę, to podjedź pod jaką starą Chorągiew, której doświadczony rotmistrz przywodzi, odprawiwszy zaś pod jego bokiem jedną wojnę i drugą, z czasem się wprawisz i zahartujesz ciało, co bardzo ważną jest rzeczą.

Ale Tigranes się na to prawie obuszył:

— Ja pod cudzą komendę? — zawołał, — za nic w świecie. Jak będzie wojna, ja własną wysztyftuję chorągiew i sam nią będę dowodził.

— Bywają wojny, w których giną całe Chorągwie, — zauważał Kergolaj.

A na to Tigranes z zadziwiającą energiją:

— Wolę zginąć, niżeli być kupcem.

Kto inny byłby się tem może głęboko zasmucił, bo smutno jest widzieć człowieka, któryby mógł być pożytecznym członkiem społeczeństwa w wielu innych zawodach a chwyta się właśnie takiego rzemiosła, do którego nie jest stworzony. Od stworzenia świata próżność i nieznajomość siebie samego ubezwładnia daleko więcej sił pożytecznych a nawet ofiar pochłania, niżeli się to zazwyczaj przypuszcza, i było to po wszystkie wieki smutną wadą ludzkości. Ale Kergolaj nie lubiał się smucić, więc uderzył Tigranesa po ramieniu i rzekł:

— Chwalę twój ferwor młodzieńczy a na to wszystko powiem ci tylko, że tak w życiu, jak na wojnie, więcej wart łut szczęścia, niżeli cały kamień rozumu.

Tigranes się temi słowami tak uradował, że omal mu się nie rzucił w ramiona, ale w tej chwili dał się słyszeć odgłos trąby na placu publicznym. Kergolaj posłał zaraz swego wyrostka, aby obaczył, co jest. Po chwili wyrostek wrócił i opowiedział, dodając: że pan Ostafi Olizar Kierdejowicz, rycerz andegaweński, ogłasza, że ktoby się chciał z nim bić, temu gotów usłużyć. Kergolaja wiadomość ta bardzo zaciekawiła, jakoż prędko zapytał:

— Kto to jest taki? czy znasz go?

Ale Tigranes śmiał się jak dziecko i bił się rękami po obydwóch kolanach, potem zaś mu powiedział:

— Ot głupi! widział twoją tarczę na bramie, więc zaraz swoją wystawił na swojej gospodzie.

Dopiero wtedy się rzecz wyjaśniła. Ale Kergolaj rzekł poważnie:

— Dobrzeby mi było, zostawić tutaj jaki znak po sobie, ale ja jego wyzywać nie będę, bo nie chcę, aby powiedziano, żem tu przyjechał, aby ludzi napadać.

Zaczem wsiedli na konie i pojechali za Olizarem do miasta, lecz kiedy Olizar swoim zwyczajem poszedł do Bazaru, oni pojechali do starego Kijasa. Zaś obydwie gospody zostały, warcząc z boku swemi tarczami na siebie, jak dwa psy, które przysiadły do ziemi i warczą, nim się rzucą na siebie, czasem ażeby się pogryźć a czasem tylko, aby się potłumić ze sobą.

Od tego dnia Kergolaj bywał prawie codziennie w domu Kijasa i tam przepędzał swoje wieczory. Formoza nadzwyczaj żywo go zajmowała. Był dla niej niezmiernie grzecznym, czasami nawet natrętnym. Oświadczył jej swoją miłość bez granic, używając do tego zaklęć napuszystych a często nawet wcale dziwacznych, jak to było wówczas zwyczajem. Grywał jej na hiszpańskiej gitarze i śpiewał pieśni w prowansalskim języku o obowiązkach rycerzy:

Al en caussar premier,
Et al fugir dernier,
Car tot aiso cove,
A drut c'amor manté.

Niebawem zdjął łańcuch ze szyi i odpiął kokardę Jagienki, dając jej tem do zrozumienia, że miłość swoją na nią przeniósł. Składał jej przytem częstokroć najdziwaczniejsze dowody swego uwielbienia, jakiemi ówcześni rycerze głównie wojowali: tak jednego dnia, który razem spędzili, przysiągł jej, że na jej cześć przez cały dzień nie weźmie do ust ani kęsa strawy ani żadnego płynu; innym razem, że będzie stał na jednej nodze przez całą godzinę, a wreszcie, że będzie czuwał przez całą noc na bruku pod jej oknyma, a rano zagra jej pieśń na gitarze... i zawsze wszystkiego dotrzymał. Tak postępując, chciał ją i wszystkich przekonać o swojej idealnej dla niej miłości.... i byli tacy, co temu wierzyli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wych z płacą 300 złr. a stosunek zależności pierwszych od drugich, jeżeli takowy gdzie rzeczywiście istniał, zupełnie ustaje.

4) Szkoły ludowe z płacą 250 złr., dotąd filialnemi zwane, toleruje się jako *malum necessarium* tylko do czasu pewnego, dopóki nie będzie funduszu do uzupełnienia płacy nauczycieli do wysokości 300 złr.

5) Nie należy kreować odtąd nowych szkół ludowych z płacą nauczycielską 250 złr. jako zupełnie nieznanych w innych krajach koronnych, lecz należy dążyć do stopniowego przekształcenia istniejących szkół ludowych z płacą nauczyciela 250 złr. na szkoły ludowe z płacą 300 złr.

b) Szkoły ludowe samoistne nie należy obsadzać nauczycielami przed odbyciem praktyki przy szkołach więcej-klasowych.

Wobec tego, że właściwie mamy dwojakie szkoły filialne, to jest, szkoły istotnie filialne, i takie filialne, które mogłyby być etatowymi, gdyby fundusze na to pozwalały, należałoby w tych szkołach filialnych stosunek do szkoły etatowej określić pod względem nadzoru w sposób następujący:

Nadzór jest dwojakiej natury: pedagogiczno-dydaktycznej i administracyjnej. W tym wypadku winna Rada szkolna okręgowa orzec, czy nadzór nad tą lub ową szkołą filialną ma być poruczony nauczycielowi szkoły etatowej, czy pod jednym, czy pod drugim względem, czy pod obu względami. Szkoły zaś odległe nad 3 kilometry, winny, jak dotąd, pozostać szkołami samoistnemi. Co do sposobu wykonywania tego nadzoru, mają obowiązywać paragrafy tytułu VI regulaminu dla szkół ludowych.

Przewodniczący, pan Baranowski, nadmienił, że nad całym szeregiem powziętych wniosków konferencya obradować nie może i nie może tych wniosków zamieniać w uchwałę, albowiem dążą one do zmiany obowiązujących ustaw, a do tego konferencya nie ma kompetencyi. Należy więc życzeniom, zawartym w powyższych wnioskach, nadać tylko inną formę, a mianowicie: Konferencya objawia życzenie, ażeby: a) Krajowa Rada szkolna udała się do Sejmu z prośbą o usunięcie zawartej w artykule VII ustawy z 2 maja 1883, zawisłości szkół filialnych od kierownictwa najbliższej szkoły etatowej, co już w praktyce weszło istotnie w życie: b) o usunięcie różnicy między szkołą filialną a etatową, i o dążenie, ażeby wszystkie szkoły ludowe były szkołami etatowemi; c) ze względu na ustęp *c)* artykułu VI, ustawy z d. 2 lutego 1885, udać się do krajowej Rady szkolnej, ażeby istniejące w myśl tego artykułu „tymczasowo“ szkoły filialne zostały zamienione na szkoły etatowe.

Życzenia te, ujęte w formę proponowaną przez pana Baranowskiego, przyjęła konferencya.

Z kolei, p. Bielawski, przedłożył sprawozdanie sekcyi VIII o niektórych wnioskach samoistnych. Konferencya, zgodnie z wnioskiem sekcyi rzeczonej, uchwaliła udać się do kraj. Rady szkolnej z prośbą, ażeby, zgodnie z obowiązującą ustawą. w szkołach licznie przez dziatwę frekwentowanych, były stosownie do potrzeb pomnażane siły nauczycielskie; na razie zaś, ażeby w tych szkołach, w których powinniby już obecnie nauczać dwaj albo nawet trzej nauczyciele, a faktycznie naucza tylko jeden nauczyciel, przyznawano temu nauczycielowi za nadobowiązkową pracę remuneracyę i to w kwocie 50 złr. rocznie, jeżeli liczba dzieci jest większą niż 100, a 100 złr., jeżeli liczba dzieci wynosi więcej niż 160. Przyjęto również poprawkę p. Ellingera, że to przejściowe zarządzenie co do remunerowania nauczycieli za nadobowiązkową pracę, powinno trwać co najwięcej 2—3 lat, dążyć bowiem głównie należy do tego, ażeby każda szkoła posiadała taką ilość nauczycieli, jaka istotnie jest potrzebną do prawidłowego udzielania nauki.

Na czwartem posiedzeniu, które odbyło się wczoraj po południu, przedłożył p. Spiss obszerne sprawozdanie sekcyi III o nauce dopełniającej. Do głosu zapisało się 15 członków konferencyi; przewodniczący p. B. Baranowski wezwał ich, ażeby wybrali mowców generalnych, a gdy się oni na wybór takich mowców zgodzić nie mogli z powodu, iż zachodziły różnice w zdaniach, przeto odesłał p. przewodniczący całą tę sprawę napowrót do sekcyi III w celu przeprowadzenia tam wyczerpującej dyskusyi.

Natomiast uchwaliła konferencya bez dyskusyi zgodnie z wnioskami sekcyi IV, przedstawionemi przez p. Dobrzańskiego, wyrazić życzenie w obec kraj. Rady szkolnej, iżby postarała się w drodze właściwej o oddanie przy każdej szkole ludowej 1—2 morgów gruntu dla użytku nauczyciela i ażeby w drodze właściwej wyjednała postanowienie, że §. 365 ustawy cyw. traktujący o wywłaszczaniu gruntów na cele publiczne, jak n. p. pod drogi żelazne itp. mógł być także zastosowany co do wywłaszczania gruntów pod budowę szkół ludowych. Z danych bowiem wyjaśnień wypływało, że w wielu miejscowościach niepodobna przystąpić do budowy szkoły z powodu, iż we wsi nikt nie chce dobrowolnie odstąpić gruntu pod tę budowę.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Książę Ferdynand Koburg w Bułgaryi.

Z Petersburga czynią bezustannie zabiegi celem nakłonienia W. Porty, aby natychmiast wysłała do Sofii nadzwyczajnego komisarza Artina effendiego. W. Porta jednakże opiera się temu stanowczo, a ostatniemi dniami oświadczył w. wezyr Kiamil-basza w formie kategorycznej reprezentantowi rossyjskiemu w Konstantynopolu, iż rząd turecki świadom następstw, jakie mogłyby wyniknąć z takiego zarządzenia, nie może uczynić zadość życzeniu Rossyi. Co się tyczy rokowań pomiędzy Mocarstwami, to, jak donoszą z Wiednia, rokowania nie wyszły jeszcze po za granicę pierwszego stadyum, i że skutkiem tego nie może być mowy o jakiejkolwiek w najbliższym czasie akcyi w Sofii. Równocześnie zapewniają ze strony dobrze zazwyczaj poinformowanych kół berlińskich, iż wszystkie doniesienia o tych wspólnych krokach gabinetów w Sofii są co najmniej przedwczesne. Rokowania pomiędzy gabinetami znajdują się dopiero w pierwszem zaledwie stadyum. Mocarstwa oczekują ciągle jeszcze wniosków Rossyi, które zostaną niezawodnie zaaprobowane przez Niemcy.

Dotychczas jest jeszcze zupełnie nieokreślonem pojęcie „wspólnej akcyi“. Być może, iż Rossya zaproponuje komisarza regencyjnego, któryby zatwierdzony przez W. Portę i zaaprobowany przez Mocarstwa, udał się do Bułgaryi celem przywrócenia tam w imieniu Europy prawnych i zgodnych z traktatami stosunków.

Politische Correspondenz donosi, że odpowiedzi Austryi, Niemiec i Włoch na ostatni okólnik W. Porty już nadeszły i są natury nieco wymijającej; oświadczają one jednogłośnie, iż nie mogą uznać księcia Ferdynanda jako władcę Bułgaryi i dlatego nie będą mogły z nim utrzymywać żadnych oficyalnych stosunków, dodają nareszcie, że chcą się porozumieć z innemi mocarstwami co do środków utrzymania w nienaruszalności traktatu berlińskiego. *Politische Correspondenz* twierdzi, że inne mocarstwa jeszcze nie odpowiedziały. Natomiast korespondent *Standarda* z Konstantynopola utrzymuje, że także Anglia, Francya i Rossya odpowiedziały na okólnik W. Porty; Anglia tak samo jak Austrya i Niemcy, że aczkolwiek nie chce zaprzeczyć legalności wyboru ks Ferdynanda przez sobranie, przecież ani go uzna, ani też zawiązać z nim stosunków urzędowych nie może. Francya zaś miała zaprzeczyć legalności wyboru księcia, a to z powodu, że deputowani rumelscy wzięli udział w obradach wielkiego Zgromadzenia narodowego. — Rossya nie chce poprostu w jakikolwiek sposób omawiać, cokolwiek dotyczy księcia Ferdynanda. Korespondent dodaje, że zakłopotanie W. Porty, po otrzymaniu tych odpowiedzi jest jeszcze większe, niż przedtem i że zamierza ona wystosować do Mocarstw drugi okólnik, żądający przedłożenia pozytywnych wniosków.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*: Wielki wezyr kazał księciu Koburskiemu doręczyć niepodpisaną notę, w której przybycie księcia do Bułgaryi nazywa nielegalnem, i wzywa go do opuszczenia kraju. — Książę miał długą konferencyę z gabinetem, a jej wynikiem jest decyzya, aby notę ignorować, lecz zarazem ustawicznie Porcie przedstawiać, że w jej interesie leży utrzymać Bułgaryę raczej we wierności i uległości dla siebie, niż żeby ta miała popaść pod obce zwierzchnictwo. Program księcia polega na tem, by epokę przesileń bułgarskich zakończyć, wewnętrzne kwestye uporządkować, powagę księcia i władz podnieść, i w tym duchu gabinet utworzyć, w stosunku do Mocarstw przestrzegać wyczekującej polityki, pilnować porządku i spokoju, traktaty szanować. Zarazem jednak książę jest zdecydowany nie ustawać w wypełnianiu tych zadań

Wiadomość o wyjeździe z Sofii konsula niemieckiego, Thielmanna, okazuje się nieprawdziwą; Thielmann został wprawdzie mianowany posłem w Darmstadzie, na razie jednak pozostanie w stolicy bułgarskiej i będzie załatwiał sprawy dyplomatyczne Niemiec.

Z Sofii donoszą, iż powiodło się pokonać trudności, jakie stały dotychczas na przeszkodzie utworzeniu nowego gabinetu. W skład jego wejdzie także dr. Stransky.

Z Petersburga.

(Drobne wiadomości.)

Pol. Corr. donosi, że turecki ambasador w Petersburgu, Szakir-basza, wstrzymał swój wyjazd do Krymu, ze względu na zaszłe komplikacye w sprawie bułgarskiej. Ambasador włoski, hr. Greppi, wyjeżdza na urlop w tych dniach.

Wil. Wiest. donosi, że generał-gubernator wileński, Kochanow, zwróciwszy uwagę na opłakany stan Niemna pod względem komunikacyjnym, przyrzekł wyjednać 30.000 rubli z funduszów ziemskich na przeprowadzenie przynajmniej bardziej naglących robót około uregulowania niektórych punktów rzeki Niemna.

Jak donosi gazeta *Mszak*, mieszkający w Tyflisie Ormianie katolicy wysyłają do metropolity katolickiego w Rossyi prośbę o pozwolenie odprawiania mszy św. w języku ormiańskim. Bogaci Ormianie ofiarują się wznieść kościół w Tyflisie, byleby tylko przychylono się do ich prośby i pozwolono sprowadzić duchownych z zakonu Mechitarystów w Wenecyi.

Kijewlanin donosi, że szlachta gubernii połtawskiej wystąpiła z projektem prawa, dozwalającego szlachcie tamtejszej ustanawiać majoraty nie wielkie, ale obejmujące nie mniej, niż 400 dziesięcin ziemi. Za motyw do projektu służy wzgląd, że ostatniemi czasy wiele ziemi szlacheckiej przechodziło do rąk kupców żydowskich, co zresztą daje się zauważyć nietylko w gubernii połtawskiej.

Graždanin, dziennik księcia Meszczerskiego, zacznie od dnia 1-go października wychodzić codziennie. Kierunek gazety, jak zapowiada wydawca, pozostanie „ściśle konserwatywnym“.

Now. Wrem. donosi, że liczba nowowstępujących studentów wyznania mojżeszowego w uniwersytecie w Doparcie będzie ograniczoną do 5 prct. ogółu nowowstępujących. W końcu roku 1886 uniwestytet w Dorpacie liczył 240 żydów, t. j. 15 prct. wszystkich studentów.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Turówka, w powiecie skałackim, na budowę kościoła, zapomogi w kwocie 300 *zł.*

— **Towarzystwo muzyczne w Brodach**, które w ciągu 28 lat swego istnienia przysporzyło produkcyami swemi około 6000 zł. rozmaitym celom dobroczynnym, świeżo znów dało koncert na dochód pogorzelców sassowskich, a uzyskaną z tej produkcyi kwotę 100 zł. przesłała na ręce J. E. p. Namiestnika.

— **Stan zdrowia Matejki**, jak zapewnia *Czas*, nie budzi najmniejszej już obawy. Prawdopodobnie mistrz wróci w sobotę do Krakowa.

— **P. Karol Mikuli**, po przeszło 20-letniej znakomitej działalności artystycznej na stanowisku dyrektora tutejszego konserwatoryum muzycznego. otwiera własną, przez władzę koncesyonowaną szkołę muzyczną, w której kurs rozpoczyna się 1 września 1887 r. a kończy się 30 czerwca 1888 r. Program szkoły zasłużonego dyrektora obejmuje następujące oddziały: Fortepian: a) Kurs elementarny (prof. p. Sołtys), 3 razy tygodniowo, opłata miesięczna 2 zł.; b) kurs średni (prof. pna Setmajer i p. Neuhauser), 3 razy tygodniowo, opłata miesięczna 3 zł. 50 ct.; c) Kurs wyższy (dyr. Mikuli), raz tygodniowo, opłata miesięczna 15 zł. Kompozycya: a) Harmonia. Kurs przygotowawczy (prof, Sołtys), dwa razy tygodniowo, opłata miesięczna 1 zł.; b) kurs wyższy (dyr. Mikuli), dwa razy tygodniowo, opłata miesięczna 3 zł. 50 ct; c) kontrapunkt (dyr. Mikuli), dwa razy tygodniowo, opłata miesięczna 3 zł 50 ct. Śpiew solo. Ćwiczenia wspólne (w niedzielę), opłata miesięczna 1 zł. 50 ct. Kurs nauczycielski (w niedzielę, dyr. Mikuli), opłata miesięczna 4 zł. zł. Historya muzyki (w niedzielę, prof. Sołtys), opłata miesięczna 1 zł. 50 ct. (Wszyscy profesorowie pobierali kilkuletnią naukę u dyr. Mikulego). — Popisy publiczne odbywać się będą 3 razy rocznie, zaś z końcem roku szkolnego odbędzie się popis wszystkich uczniów. Lekcye przez nauczyciela opuszczone, zostaną w najkrótszym czasie oddane, albo przypadające za nie honoraryum będzie zwrócone. Tylko uczniowie, którzy przez cały rok bez przerwy naukę pobierali, maja prawo żądać świadectwa od dyrekcyi. Wpisy rozpoczynają się dnia 24 sierpnia, rano, od godziny 9 do 12, po południu od godziny 4 do 7, w wyż pomienionej szkole przy ulicy Chorążczyzna l. 12, w parterze, drzwi na lewo.

— **Do c. k. Szkoły weterynaryi** we Lwowie rozpocznie się wpis słuchaczów dnia 1. października r. b. i trwać bedzie do 8. tegoż miesiąca. Mający zamiar wstąpienia do Szkoły weterynaryi winien się zgłosić w powyższym terminie do kancelaryi Dyrekcyi pod l. 466 4/4 przy ulicy Kochanowskiego (na Rurach), od 10 do 12 przed południem i przedłożyć: 1) świadectwo udowadniające, że ukończył z dobrym postępem VI klasę gimnazyalną lub VI klasę szkoły realnej, albo też pełny kurs nauk w średniej szkole agronomicznej; 2) metrykę urodzenia udowodniającą, że ma przynajmniej lat 17 wieku, a nie przekroczył 26 roku życia. Ci, którzy mają więcej aniżeli 26 lat, mogą być przyjęci do Szkoły weterynaryi, jeżeli wykażą dowodami, iż bez przerwy oddawali się naukom lub zajęciom naukowym, mianowicie nauce agronomii. Dyplomowani lekarze i chirurgowie mogą byc przyjęci na zwyczajnych słuchaczów z prawem ukończenia całkowitego kursu nauk weterynaryjnych w przeciągu lat dwóch, jeżeli przedłożą dowody posiadania wspomnionych stopni lekarskich. Osoby, zamierzające uczęszczać na wykłady pojedynczych przedmiotów, jako słuchacze nadzwyczajni, winni się zgłosić w celu otrzymania na to pozwolenia do Dyrekcyi, jakoteż do profesorów odnośnych przedmiotów. Kandydaci, którzy w ubiegłym roku szkolnym nie uczęszczali do żadnego publicznego zakładu naukowego, winni, oprócz przedstawienia wyżej wskazanych dokumentów, na żądanie dyrekcyi udowodnić wiarogodnem świadectwem, jakie było ich zachowanie się w czasie po ukończeniu nauk szkolnych. Do zapisu w ciągu oznaczonego czasu, zgłosić się winni także słuchacze Szkoły, którzy na zasadzie złożonego egzaminu rocznego, uzyskali przejście na kurs następny, niemniej ci, którzy pragną i mają prawo zdawania lub uzupełnienia rocznego egzaminu w czasie powakacyjnym.

— **Wystawa krajowa.** Hr. Artur Potocki, jeden z prezesów wystawy, udał się przedwczoraj na Wystawę i obejrzał szczegółowo tak budynki wszystkie, jak urządzenie ogólne. Hr. Potocki przyjął też na dworcu JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, który, wracając z zagranicy, zjechał do Krakowa na czas Wystawy i zajmować się będzie osobiście zupełnem urządzeniem działu przemysłu domowego. JE. hr. Dzieduszycki zamieszkał „pod Baranami“. Wczoraj udali się na plac Wystawy JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki i hr. Artur Potocki. Przybył także p. Władysław Fedorowicz, oraz p. Zontak, kustosz Muzeum Dzieduszyckich; panowie ci, zwiedzili również plac Wystawy i czynny biorą udział w przygotowaniach. Przybywają też coraz liczniej wystawcy i z każdym dniem powiększa się ruch tak wewnątrz pawilonu głównego, jak we wszystkich innych prywatnych pawilonach. Budowa mostu dla pieszych przez Rudawę w tych dniach już ukończoną zostanie. Pogoda sprzyja robotom około Wystawy.

— ***Kursa dopełniające*** o kierunku teoretycznym i praktycznym, przy szkole wydziałowej pp. Benedyktynek obrz. orm., będą nadal otwarte. Dla bliższego zaznajomienia publiczności z celem tych kursów, podajemy program nauk: a) Kurs praktyczny: 1. Buchalterya, 2. Rachunkowość kupiecka, 3. Korespondencya handlowa. 4. Geografia handlowa, 5. Kurs telegraficzno - pocztowy, 6. Towaroznawstwo, 7. Roboty kobiece, białe szycie i krój, wszystkiego razem 12 godzin tygodniowo. b) Kurs teoretyczny: 1. Estetyka powszechna 2: Historya nowożytna, 3. Pedagogia, 4. Hygiena wychowawcza, 5. Literatura, 6. Język niemiecki, 7. Język francuskl. Nadto już w przeszłym roku na tym kursie wykładano etykę chrześciańską, w tym zaś roku dodaje dyrekcya kosmografię i naukę gospodarstwa domowego, w połączeniu z rachunkowością domową, jest więc ten program obszerniejszy, niż jakiejkolwiek innej szkoły. Nauka odbywa się w godzinach popołudniowych, między 3—5, względnie 4—6, a wszystkich przedmiotów, z wyjątklem robót kobiecych, uczą profesorowie. Można się wpisywać na którykolwiek kurs, koszta zaś są następujące: 1 złr. wpisowe i 2 złr. miesięcznej opłaty. Gdyby się zgłosiła dostateczna liczba kandydatek, może być otwarty specyalny kurs języka francuskiego.

— **W szkole wydziałowej** pp. Benedyktynek obrz. orm. wpisy odbywać się będą w d. 29, 30 i 31 sierpnia.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 26 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr południowo - zachodni, temperatura się podnosi, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, opad co najwięcej wcale nieznaczny.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 9·6°C., najwyższa była 16·5°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 761·7 mm.

— **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu lipcu roku 1887 następujące liczby: Z końcem czerwca 1887 roku było chorych 456, przybyło w miesiącu lipcu 745, było przeto w miesiącu lipcu ogółem leczonych 1.201. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 502, z polepszeniem zdrowia 127, nieuleczonych 58, umarło 63; ubyło tedy razem 750. Pozostało z końcem lipca 451. Najwyższy stan chorych był dnia 11 lipca 1887 527. Najniższy stan chorych

był d. 3 lipca 465. Średni stan chorych wynosił 496. — W zakładzie położniczym pozostało z końcem czerwca położnic 39, dzieci płci męskiej 14, żeńskiej 13. Przybyło w lipcu położnic 52, dzieci płci męskiej 22, żeńskiej 18. Było ogółem leczonych położnic 91, dzieci płci męskiej 36, żeńskiej 31; wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 59, dzieci płci męskiej 26, żeńskiej 21, przed odbytym połogiem położnic 2; umarło: położnica 0, dzieci płci męskiej 0, żeńskiej 4; ubyło razem położnic 61, dzieci płci męskiej 26, żeńskiej 25. Pozostało z końcem lipca: położnic 30, dzieci płci męskiej 10. żeńskiej 6. — W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem czerwca: dzieci płci męskiej 38, żeńskiej 38, razem 76. Przybyło w lipcu dzieci płci męskiej 38, żeńskiej 42, razem 80. Było ogółem leczonych dzieci płci męskiej 76, żeńskiej 80, razem 156. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych dzieci, płci męskiej 29, żeńskiej 27, razem 52; nieuleczonych płci męskiej 3, żeńskiej 1, razem 4; umarło dzieci płci męskiej 10, płci żeńskiej 9, razem 19; ubyło razem dzieci płci męskiej 42, żeńskiej 37, razem 79. Pozostało z końcem lipca dzieci płci męskiej 34, żeńskiej 43, razem 77.

— Wydział stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda" podaje do wiadomości swych członków, że udzielaną będzie w roku bieżącym nauka języka polskiego, niemieckiego, rachunków, buchalteryi, śpiewu i tańców. Zapisywać się można do dnia 1 września w biurze stowarzyszenia.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Kolbuszowej, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 15 września bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— Zapiski policyjne. Skradziono: zielony surdut zimowy, war. 7 zł.; ośm, dużych, starych, a trzy młode kury, koguta siwego z czarnym czubem i czarnego młodego war. 5 zł. Zgubiono srebrną pozłacaną łyżeczkę. — Znaleziono czarną portmonetkę z kwotą 91 ct., notatką i z trzema złotemi pierścionkami: jeden z turkusikiem, drugi z rubinem i niebieskim kamykiem, a trzeci z serduszkiem, kotwicą i krzyżykiem, na ulicy Akademickiej. — Zakwestyonowano nowy zamek z kluczem do drzwi i przenosozny kożuch, oraz sześć chłopskich koszul kobiecych.

— Części zwłok ludzkich, pokawałkowanych, znaleziono na cmentarzu w Nagy Szlatina, komitatu Ungwarskiego na Węgrzech, a obok tychże zawiniątko, zawierające między innemi czarny kapelusz, jaki noszą żydzi galicyjscy, starą zepsutą fajkę z morskiej pianki z cybuszkiem, woreczek z dziesięciorgiem przykazań i płócienną tytonierkę. Na nieznajomym, który był prawdopodobnie domokrążcą, pochodzącym z Galicyi, popełniono niezawodnie zbrodnię morderstwa i rabunku. Sądy węgierskie zarządziły dochodzenia i zawezwały także tutejsze władze do sprawdzenia identyczności tego nieszczęśliwego.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— Szósty międzynarodowy kongres dla hygieny i demografii. Nie ma wątpliwości, iż zapowiedziany na wrzesień międzynarodowy kongres dla hygieny i demografii, będzie co do liczby członków najliczniejszym ze wszystkich dotychczasowych kongresów. Do 20 b. r. zgłosiło się około 1350 uczestników. Wszystkie prawie rządy europejskie i amerykańskie, niemniej większe miasta i stowarzyszenia naukowe nadesłą swych reprezentantów. Z krajów reprezentowanych w Radzie państwa zapowiedziało przyjazd: z Dolnej Austryi wraz z Wiedniem 369 osób, (z samego Wiednia 310 osób), z Górnej Austryi 24, Salcburga 19, Styryi 16, Karyntyi 10, Krainy 22, Tryestu 17, z Gorycyi i Gradyski 6. Istryi 8, Tyrolu 10, Voralbergu 2, Gratzu 139, Morawy 46, Szląska 15, Galicyi 43 i Bukowiny 19, z Węgier 172, Kroacyi i Slawonii 10. Kongres zagai osobiście dnia 26 września Najd. Cesarzewicz Rudolf, jako Protektor. Na cześć uczestników zebrania odbędzie się w apartamentach Najd. Protektora w zamku cesarskim d. 28 września wielki raut a 26 lub 27 września przedstawienie w Operze nadwornej. Równocześnie z kongresem zostanie urządzoną wystawa odpowiednich przedmiotów, jak modeli domów i sal szkolnych, projektów kanalizacyjnych, tablic demograficznych, planów, instrumentów, modeli wszystkich teatrów w Austryi oświetlonych światłem elektrycznem i t. d.

Z Izby sądowej.

(Sensacyjna sprawa.)

(*m*) Sąd przysięgłych w Londynie skazał w tych dniach na karę śmierci niejakiego Izraela Lipskiego, żyda z okolic Kalisza, liczącego 27 lat.

Wypadek ten nabrał niezwykłego rozgłosu, wszystkie dzienniki europejskie zajmują się nim szczegółowo, a niektóre z nich usiłowały nawet poddać w wątpliwość, zręczność i sumienność sędziego śledczego, tudzież sędziów przysięgłych.

Ale oto sam fakt:

Lipski mieszkał z swoją matką i w d. 28 czerwca br. miał zamiar otworzyć własną pracownię wyrobu lasek. Za pośrednictwem matki pożyczył od pewnej żydówki 20 szylingów a to w celu opłacenia dwóch tokarzy, których zgodził do roboty na tydzień; tokarze również żydzi, nazywali się: Rosenblum i Schmöss. W d. 28 czerwca przyszedłszy rano do pracowni, dał Lipski Rosenblumowi owych 20 szylingów na zakupno wódki. Rosenblum wyszedł z Schmössem, ale gdy obaj długo nie wracali, wyszedł za nimi także Lipski.

Tuż obok jego warsztatu mieszkał robotnik Angel z młodą, urodziwą żoną, Maryą. Angel wychodził wcześnie na robotę, a żona jego zostawała w domu. W d. 28 czerwca spostrzegli lokatorowie domu, że Marya nie wychodzi z mieszkania, wyważono więc drzwi i oczom przedstawił się następujący widok: Na łóżku leżała Marya, martwa, w zupełnem negliżu; twarz, szyja i piersi były poparzone witryolem a na szyi były nadto ślady duszenia. Koło łóżka, na ziemi, wił się z bolu Izrael Lipski, również silnie poparzony witryolem, a obok niego leżała flaszka z zabójczym płynem i klucz do mieszkania z wewnątrz zamkniętego. Lipskiego odniesiono do lecznicy, gdzie przy starannej opiece lekarskiej przyszedł do zdrowia, poczem rozpoczęło się śledztwo przeciwko niemu, a to na słusznej podstawie, że znaleziono go w zamkniętem mieszkaniu zamordowanej a obok niego witriol. Lipski nie przyznawał się do czynu, a na obronę swoją przytoczył następujące okoliczności: W owym dniu fatalnym, wyszedł szukać Rosenbluma, a po drodze, przy drzwiach Maryi Angel, spotkał tak Rosenbluma jako też Schmössa, swoich pomocników. Jeden z nich uderzył go w głowę tak silnie, że stracił przytomność, a drugi oblał go równocześnie witriolem, wołając: „Oto masz wódkę!" Co się dalej stało, tego Lipski nie umiał opowiedzieć.

Sędzia śledczy uważał tę obronę za bajkę i sformował przeciwko Lipskiemu akt oskarżenia, w którym z niepospolitym talentem przedstawił sędziom przysięgłym domniemaną scenę, jaka musiała odegrać się w mieszkaniu nadobnej Maryi Angel: Oto Lipski przechodząc popod drzwi Maryi, dał się porwać niewczesnym afektom, a gdy ona odrzuciła niewłaściwe hołdy, zamordował ją, przyczem sam sobie chciał odebrać życie. Sędziom przysięgłym wywód ten trafił do przekonania i jednogłośnie wydali werdykt potępiający Lipskiego. Ale obrońca jego adwokat Hayward, już po wydaniu wyroku narobił wrzawy w dziennikach, które się bardzo zainteresowały tą sprawą; wywodził mianowicie obrońca, że Lipski musiałby chyba być szalonym, gdyby w dniu, w którym miał ustalić swój byt i pobrać się z wybranką swojego serca — był już bowiem zaręczony z pewną młodą dziewczyną — dopuścił się takiej zbrodni; wywodził następnie Hayward, że właściwymi mordercami musieli być Rosenblum i Schmöss którzy właśnie d. 28 czerwca po godzinie, w której została popełnioną zbrodnia, wyjechali do Liverpoolu.

Obroną tą zdołał Hayward opanować chwilowo opinię, do tego stopnia, że wstrzymano nawet wykonanie wyroku śmierci, który w Anglii musi nastąpić w tydzień po ogłoszeniu wyroku.

Ale takiem przedstawieniem rzeczy nie dał się obałamucić minister spraw wewnętrznych, Matthews, który po bardzo sumiennem zbadaniu sprawy, orzekł w zeszłą sobotę, że należy wykonać wyrok, wydany przez sędziów przysięgłych. Gdy tę decyzyę zakomunikowano Lipskiemu, wezwał on do siebie kaznodzieję żydowskiego Singera i w jego obecności tudzież zarządcy więzienia, przyznał się z jak największą skruchą do winy, a mianowicie podał następujące szczegóły: Nie chcę umierać z kłamstwem na ustach. Nie chcę, ażeby na innych ciężył zarzut zbrodni, której ja się dopuściłem, nikt bowiem inny, tylko ja zamordowałem Maryę Angel. Byłem przekonany, że Marya posiada znaczniejsze sumy pieniężne. Gdy przechodziłem popod otwarte drzwi jej mieszkania, spostrzegłem, że śpi w łóżku. Wszedłem tedy do mieszkania, ale nie z zamiarem zamordowania Maryi; zamiar ten powstał dopiero wówczas, gdy Marya przebudziła się w skutek szelestu wywołanego mojemi krokami. Gdy się przebudziła, i zaczęła wołać o pomoc, uderzyłem ją po głowie, chwyciłem za gardło i począłem dusić. Już od dawna sprzykrzyło mi się życie i już od dawna nosiłem się z zamiarami samobójczemi. W tym celu kupiłem dnia 28 czerwca witryolu, ażeby się nim otruć. Znalazłszy się w sytuacyi tylko co opowiedzianej, sięgnąłem do kieszeni po flaszeczkę z witryolem i płyn ten wlałem Maryi do ust, sam zaś wypiłem resztę. Trucizna zaczęła słabo działać; tymczasem posłyszałem kroki na schodach i wówczas ze strachu wlazłem pod łóżko. Drzwi, prowadzące do pokoju zamknąłem z wewnątrz w chwili, w której wstąpiłem do izby, nie chciałem bowiem, ażeby mi kto przeszkodził w rabunku a względnie w okradzeniu Maryi. Oświadczam wreszcie, że Rosenblum i Schmöss zgoła nic nie wiedzą o tem morderstwie, że w niczem nie przyczynili się do popełnienia tej zbrodni. Rzuciłem na nich kalumnię, ażeby siebie ratować. Błagam ich więc o przebaczenie, równie jak małżonka zamordowanej przezemnie Maryi Angel i moją nieszczęśliwą matkę.

Wyrok śmierci został na zbrodniarzu wykonany dnia 22 b. m. o godzinie 8 z rana, w obrębie murów więzienia Newgate. Noc przed śmiercią spędził zbrodniarz spokojnie a pod sam koniec zapytany jeszcze raz przez rabina Singera, czy poczuwa się do winy, odrzekł: „Tak jest."

Gawędy naukowe.

XVI.

Fotografia nieba. — Znaczenie hypnotycznych suggestyi w obec prawa karnego. — Najmniejszy ustrój państwowy w Europie. — Fabrykacya cukru ze smoły. — Psy jako przemytniki. — Nowo odkryty pierwiastek. — Projekt wykopania studni do środka ziemi. — Gruźlica w serze. — Nowe olbrzymie działa. — Wpływ alkoholu na psy i prosięta. — Dwa nowe przyrządy elektrotechniczne. — Pokolenie karłów w Hiszpanii.

(Ciąg dalszy.)

Przed kilkunastu laty, znany chemik rossyjski, Mendelejew, zestawił wszystkie pierwiastki chemiczne wówczas znane, w pewien system, którego podstawą jest stosunek fizycznych i chemicznych własności pierwiastków do ich ciężarów atomowych. W hipotetycznym tym szeregu znachodziły się jednak pewne luki, które z prawidłowością układu systematycznego i słusznością jego podstawy nie dały się na razie pogodzić. Mendelejew poszedł więc dalej i wysnuł hipotezę, iż lukom w jego systemie muszą odpowiadać pewne istniejące na ziemi pierwiastki, których dotąd nie udało się człowiekowi wyśledzić. Po niedługim też czasie, gdy wykryto dwa nowe pierwiastki, *gallium* i *scandium*, stwierdził świat naukowy z zdziwieniem, iż pierwiastki te wypełniają rzeczywiście całkowicie luki w systemie Mendelejewa t. j. mają te własności chemiczne i fizyczne, jakie przepowiedziane przez Mandelejewa drogą kombinacyi człony jego systemu mieć miały.

Obecnie przybył nowy dowód słuszności zapowiedzi tego badacza.

Chemik niemiecki, Winkler w Freibergu saskim, odkrył w minerale argyrodycie nieznany dotąd pierwiastek, który nazwał *germanium*. Mendelejew przepowiedział jego istnienie dodając, iż musi istnieć pierwiastek o ciężarze atomowym mniej więcej 72 i o własnościach grupy pierwiastków tej, do której należy krzem, cyrkon, tytan, cyna i t. p. Nazwał go też z góry *ekasilicium*.

Odkryty obecnie przez Winklera „germanium" odpowiada też rzeczywiście wszystkim w prognozie Mendelejewa zawartym warunkom, jest więc dowodem słuszności podstawy, na jakiej Mendelejew zbudował swój system elementów, a w reszcie jest on świetnem zwycięstwem chemii, która staje przez to obok astronomii Komuż bowiem nie wpadnie natychmiast na myśl analogia odkrycia planety Neptuna?... Leverrier drogą tylko ścisłego mozolnego badania własności ruchów Uranusa przepowiedział w r 1846 i obliczył, iż musi istnieć w przestworzu w pewnem oznaczonem przezeń miejscu, jakiś planeta. Ledwo ta przepowiednia doszła do wiadomości kół astronomicznych, z Berlina astronom Galle doniósł światu, iż w oznaczonem przez Leverriera miejscu pośród miliardów gwiazd, ujrzał i stwierdził rzeczywiście istnienie nieznanego dotąd nauce planety — Neptuna.

Czem tedy Leverrier w astronomii tem Mendelejew w chemii.

* * *

Niezwykle śmiały lub nieprawdopodobny do wykonania pomysł nazywamy zwykle „amerykańskim." Ale też nikt nie zaprzeczy, iż urzeczywistnienie najśmielszych pomysłów właśnie Amerykanom mamy do zawdzięczenia i nikt tyle dla techniki i dla nauki nie czyni ofiar, co oni. Setki tysięcy dolarów wydają prawie codziennie na czysto specyalne, z pozoru drobnostkowe, pomysły uproszczeń jakiejś fabrykacyi lub zmyślniejszej formy jednego z kółek jakiejś machiny. Olbrzymia wielkość kosztów przedsięwzięcia nie odgrywa w Ameryce wielkiej roli, — chodzi tylko o to, aby przedsiębiorstwo przyniosło zysk, pożytek praktyczny lub naukowy.

Najnowszym takim „amerykańskim" pomysłem jest projekt wykopania studni aż do środka ziemi, w celu dowiedzenia się o prawdziwości istniejących hipotez o płynnym stanie jądra ziemskiego. Inicyator pomysłu, inżynier H. Martinez z San Francisco, proponuje, aby studnia ta miała miarowo 16 metrów średnicy, przyczem oblliczył, iż dzisiejszemi maszynami do wiercenia da się to przedsięwzięcie wykonać w — 1400 latach. Środków — i tu szkopuł — winny dostarczyć wszystkie cywilizowane narody ziemi, którym dobro wiedzy i nauki leży na sercu. Gdyby nie ta ostatnia apostrofa do serc i kieszeni wszystkich narodów, możnaby przypuszczać, iż projekt ma za sobą jakie takie pozory prawdopodobieństwa, ale wobec prądów wiejących u „cywilizowanych narodów t. j przeważnie w Europie, — nie można się spodziewać ani szeląga na ten cel rzuconego. Żywo przejęci wagą tego pomysłu Francuzi, proponują obrócić na ten cel wszystkie pieniądze wydawane dotąd przez państwa europejskie na koszta utrzymania wojska. Bagatela! P. Marcoartu wraz z swoją ligą może się cieszyć, iż jego projekty powszechnego rozbrojenia wchodzą znowu na porządek dzienny chociaż w innej formie.

Zagadka tkwiąca w jądrze ziemi jest bardzo ponętną do rozwiązania, ale dotąd jest jeszcze zagadką. Dotąd dosięgliśmy zaledwie do 1500 metrów głębokości, a już mamy mnóstwo niezrozumiałych dla nas rezultatów — wprost sobie nieraz sprzecznych. Dotychczas mówiła nam geologia, iż im głębiej wnikamy w wnętrze ziemi tem więcej podnosi się temperatura warstw ziemnych. Ostatnie badania w studni dotąd najgłębszej, Sperenbergu, wykazują jednak, iż od pewnej głębokości poniżej czyli dalej w głąb ziemi, temperatura staje się coraz niższą. Wobec tego faktu trudno ostać się hipotezie o żarząco-płynnym, albo jak niektórzy chcieli, żarząco-gazowym stanie jądra ziemskiego. Przeciwnie, należałoby zgodnie z owymi najnowszymi wynikami badań przyjąć, iż jądro ziemi ma niezmiernie niską temperaturę, zimno, o jakiem my może pojęcia nie mamy. Czy duch badawczy człowieka prawdy w tym względzie kiedykolwiek docieczе, przesądzać trudno, — że jednak projekt p. Martineza do tego nie dopomoże, to zapewne nie ulega żadnej wątpliwości.

* * *

Rzecz wiadoma, że można się zarazić gruźlicą, pijąc mleko krów dotkniętych ta chorobą. Mleko takie jest dopóty zaraźliwem, dopóki wymiona krowy ulegają gruźliczeniu czyli tuberkulizacyi. Ale nietylko mleko, ale i twaróg a względnie ser robiony z mleka krów chorych są zaraźliwe. Stwierdził to doświadczeniami znany chemik francuski M. V. Galtier i przekonał się, że zarazki gruźlicy przechowują się w twarogu i w serze bez zmiany, nawet w serze obficie solonym, i że króliki i świnki morskie, które zjadły ser leżący w soli przez 15 do 20 dni, uległy zarazie gruźlicznej.

Za granicą, we Francyi i w Niemczech, oddzielają z reguły mleko gruźliczne od mleka krów zdrowych, a wyrabianemi z niego stosownemi przetworami, karmią drób i wieprze.

Mleka krów chorych na gruźlicę należy bezwarunkowo nie używać na pożywienie. Galtier stwierdził, iż mleko nawet takiej krowy, której tylko mała część wymion a nie mięśnie żaden, ani organ, ani krew i limfa nie były dotknięte gruźlicą, iż mleko i takich krów jest zaraźliwem w wysokim stopniu. Nie należy go więc używać ani do sporządzania serów żadnych, ani do karmienia jakichkolwiek zwierząt gospodarskich, a w tym ostatnim celu chyba tylko wtedy, gdy zostało przed użyciem kilkakrotnie silnie zagotowanem. Przestrogę tę powinni sobie wziąć do serca przedewszystkiem panowie gospodarze, jeżeli nie chcą mieć na sumieniu życia i szczęścia osób wchodzących z nimi w stosunki pożycia lub stosunki handlu nabiałem. Przedewszystkiem zaś każdy z nas, jeżeli zdrowie mu drogie, powinien stwierdzić z całą ścisłością, czy nabiał jakiego używa, pochodzi z krów zdrowych. Szczególnie zaś twaróg i ser. Gdy mleko można przez zagotowanie kilkakrotne uczynić względnie nieszkodliwem, ale z twarogiem lub serem uczynić tego nie można.

(Dokończenie nastąpi.)

MARYAN DIMMEL.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 26 sierpnia 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6.70 do 7·30. Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·50 do 5·05 Jęczmień browarny 4·— do 6·25. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 3·50 do 4·—. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5 50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —.— do 4 50 Rzepak 9.25 do 9·75. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·75 do 7·10, żyto 4·50 do 5·—, jęczmień browarny 3·60 do 5·—, owies 3·40 do 3·95, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9 — do 9·60, lnianka—·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·60 do 6·95 żyto 4 30 do 4·70, jęczmień 3·50 do 5·— owies 3·50 do 4·—, groch 4·25 do 6·50. wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 9 50 lnianka—·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 7·50, żyto 4·60 do 5·15, jęczmień 4·— do 6·50, owies 3·65 do 4·—, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 50·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 25·— do 26·— zł.

Usposobienie nieco lepsze.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Wedle wydanych ostatecznie dyspozycyj, Najj. Pan przybędzie dnia 31 b. m. o godzinie 4 popoł. osobnym pociągiem z Wiednia do Ołomuńca, zkąd uda się nazajutrz rano na trzydniowe manewry X korpusu.

Władze naczelne w Gracu otrzymały już urzędowe zawiadomienie, że Najd Cesarzewiczowstwo, przybędą tam na dwa lub trzy dni w ciągu października.

P. Minister dr. Gautsch, powrócił z Ischl do Wiednia.

P. Namiestnik Galicyi, Filip Zaleski, przybył przedwczoraj do Wiednia i zamieszkał w hotelu *Erzherzog Karl*.

Fremdenblatt pisze: Wobec doniesienia, że c. k. ambasador przy dworze rossyjskim, hr. Wolkenstein, oczekiwanym był dnia 24 b. m. w Petersburgu z powrotem z urlopu, musimy podnieść na podstawie wiarogodnych informacyi, iż hr. Wolkenstein miał pierwotnie zamiar powrócić rychlej do Petersburga, z powodu jednak słabości musiał dłużej, niż to było w planie, zabawić na południu, skutkiem czego też dopiero w dniach najbliższych przybędzie do Wiednia, zkąd uda się wprost do Petersburga.

Presse donosi, iż p. Minister wyznań i oświaty poczynił już kroki celem przedsięwzięcia, dozwolonej na podstawie Najw. rozporządzenia z dnia 29 lipca, redukcyi szkół średnich.

Do *Schl. Ztg.* telegrafują z Berlina: iż gdyby cesarz Wilhelm mógł udać się na manewry jesienne w Wschodnich Prusiech, wówczas przybyliby także na ćwiczenia: król saski, jeden z Arcyksiążąt austryackich i dwaj wielcy książęta rossyjscy.

Według *Danz. Ztg.*, podczas spotkania się księcia Bismarcka z ambasadorem rossyjskim, Szuwałowem, wykazała się zgoda w zapatrywaniach Niemiec i Rossyi co do wszystkich ważniejszych kwestyj politycznych w Europie.

Pomiędzy Niemcami a Francyą toczą się podobno pertraktacye co do obopólnego pobytu poddanych tych państw w obudwóch krajach. Rząd francuski pragnie atoli rozpocząć układy dopiero po zebraniu się Izb, i zastrzega sobie prawo wydalania Niemców z Francyi tak samo, jak to czynią Niemcy z Francuzami w Alzacyi.

W sprawie ostatniej konferencyi biskupów w Fuldzie nadchodzi z Rzymu następujący telegram:

„Konferencya biskupów w Fuldzie wydała bardzo zadowalające rezultaty. Wedle informacyj, jakie nadeszły do Watykanu, jedność biskupów silniejszą jest, aniżeli kiedykolwiek. Przewodzi biskup koloński. Kwestya nauki religii, wykonywanie ostatniej ustawy kościelnej, protestu, reorganizacya probostw, stały się przedmiotem osobnego memoryału, które przesłano Watykanowi. Tutaj (w Rzymie) panuje wielkie zadowolenie, że taka harmonia łączy Rzym, episkopat i centrum".

Do *Polit. Corresp* donoszą z Warszawy, iż w ultrapanslawistycznych kołach Rossyi zamierzano niedawno wysłać adres do generała Boulangera i zaprosić go, aby odwiedził Moskwę. Inicyatorom tego planu dano ze strony kompetentnej wyraźnie do zrozumienia, iż wykonanie jego nie może być dopuszczonem. Faktycznie też adresu nie wysłano.

Do tego samego organu donoszą z Petersburga, że minister wojny, generał Wannowski, wrócił z Kaukazu do stolicy.

Ambasador rossyjski w Konstantynopolu, Nelidow, udaje się w tych dniach do Kissingen.

W przyszły wtorek zostanie otwartą w Vibor gpierwsza fińska wystawa rolnicza.

Osserv. Romano donosi, iż Ojciec św. w dniu swoich imienin (d. 21 b. m.) otrzymał telegramy gratulacyjne od wszystkich monarchów i naczelników rządowych w Europie.

Z Rzymu telegrafują: Pomimo rozlicznych komentarzy, nie przywiązują ani tu ani w Petersburgu wagi do faktu, że sekretarz stanu Rampolla uzyskał dla Ojca T. J. Ferrari prawo pobytu w Rossyi. Ojciec Ferrari udaje się do Rossyi tylko w celach naukowych bez wszelkiej naturalnie misyi kościelnej, jest to jednakowoż pierwszy wypadek od r. 1820, że w ogóle Jezuicie pozwolono wstąpić na terytoryum rossyjskie.

Berliner Politische Nachrichten pomieściły w ostatnim numerze na wstępie artykuł o kokietowaniu pomiędzy panslawistami a szowinistami francuskimi, którego to kokietowania nie przerwała śmierć Katkowa. *Berl. P. N.* ubolewając nad dalszem jątrzeniem w Rossyi przeciw Niemcom, piszą:

„Mogą sobie prawić *Mosk. Wiedom* o niemieckich sympatyach zmarłego redaktora, ale takie platoniczne sympatye nie przeważą bardzo dotkliwych szkód, które zrządziła publicystyczna akcya Katkowa w przyjaznym sąsiedzkim stosunku obu państw. Ale fatalniej jeszcze przedstawia się ta rzecz, gdy w tym samym numerze *Mosk. Wied.* i w tym samym artykule, w którym chcą sprostować błędne mniemanie, jakoby Katkow fanatycznie nienawidził Niemcy a kochał Francyę, spotykamy się z wyrażeniem gorącej chęci powitania z radością wszelkiego energicznego i silnego rządu we Francyi, bez względu na to, z jakichby się składał żywiołów. Niecierpliwość, z jaką epigonowie Katkowa tęsknią do zjawienia się takiego rządu we Francyi, nie może dla nas Niemców, po doświadczeniach poprzednich, zawierać nic uspokajającego. Po cóżby innego miała nieprzyjaciołom niemieckości w Rossyi posłużyć silna i energiczna Francya, jak nie po to, ażeby stawszy się nieustającą groźbą, jeżeli nie czemś gorszem, wyzyskać ją przeciw państwu niemieckiemu? Jeżeli się im to dotychczas nie powiodło, a jak się spodziewamy, nie powiedzie na dłużej, to w tem, zaprawdę, nie ich i nie ich szowinistycznych pomocników w Paryżu wina. Ale za przyszłość nie może nikt dawać gwarancyi, a najszczersze usiłowania Niemiec z ich sprzymierzeńcami, by utrzymać pokój, nie dokażą nic trwałego, jeżeli od Wschodu i Zachodu panslawiści i szowiniści nie przestaną w dotychczasowy sposób nadużywać swojego wpływu na umysły. Pokazuje się teraz coraz wyraźniej, jak wielką słuszność miały te organa prasy niemieckiej, które ostrzegały, ażeby nie przywiązywać do śmierci Katkowa nadziei na rychłą zmianę usposobień antiniemieckich, rozbudzonych w Rossyi przez Katkowa. Konsekwencye zaś, któreśmy z wichrzeń panslawistów rossyjskich dla publiczności niemieckiej wskazywali, istnieją i dziś jeszcze, z niezmierną doniosłością, w pierwotnej sile".

O rozpoczętej we Francyi sesyi rad generalnych w departamentach donoszą: Juliusz Ferry wybrany został w departamencie Wogezów ponownie prezesem rady generalnej i miał przy zagajeniu posiedzeń mowę. Podnosił w niej, że mieszkańcy Wogezów byli w ciągu lat piętnastu ciągle zwolennikami republiki przezornej, wolnomyślnej, otwartej dla wszystkich, ale zarazem dalekiej od polityki frakcyjnej i wstecznictwa. W skutek tej wytrwałości w polityce pozytywnej, nie przedstawia dla Wogezów niebezpieczeństwa ów radykalizm paryski który daremnie stara się gorliwością walki ze wszystkimi zakryć próżnię i czczość swoich poglądów. W końcu chwalił Ferry stanowczo ostatnią mowę Rouviera.

Minister marynarki Barbey wybrany został prezesem rady generalnej w departamencie des Farne Minister w przemowie swej zagajającej oddawał słuszność poglądom Rouviera i zakończył słowy: „Republika nasza jest demokratyczną, liberalną, tolerancyjną, postępową, przyjazną reformom i pokojową, ale przedewszystkiem zwraca baczność na utrzymanie godności narodowej i gotową jest w obronie ojczyzny do wszelkich ofiar"

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Najjaśniejszy Pan przyjmował JE. p. Namiestnika Zaleskiego dzisiaj o godzinie 11. na dłuższem posłuchaniu. Wczoraj był JE. p. Namiestnik na posłuchaniu u Najdostojniejszego Następcy Tronu.

Wiedeń, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Do angielskiego dziennika *Engineering* donoszą, iż utworzyło się stowarzyszenie, celem wydobywania nafty w okolicach jeziora Maxacaybo (Venezuela). Rothschild bierze udział w przedsiębiorstwie. Amerykańska i rossyjska nafta otrzymują silnego rywala, a głównie dlatego, iż kopalnie nafty w Venezueli leżą blisko morza, podczas, gdy Baku leży 560 mil od portu Batum, a amerykańska nafta przebywać musi także 400 do 500 mil transportu.

Budapeszt, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Na granicy węgiersko-rumuńskiej przyszło przedwczoraj do krwawego starcia pomiędzy mieszkańcami węgierskich wsi, St. Miklosz i Borszowa a żołnierzami rumuńskimi. Powodem był spór o granicę. Żołnierze rumuńscy w liczbie 12 pod dowództwem oficera strzelali do wieśniaków węgierskich i prowadzili formalne oblężenie chat.

Sofia, 26 sierpnia. *Agencya Havasa* donosi, iż w kołach rządowych i oficerskich w Bułgaryi panuje przekonanie, że z uwagi na zajęte przez Rossyę i Turcyę stanowisko, musi książę Koburski spełnić obowiązek aż do końca. Oficerowie twierdzą nawet, iż należy ustąpić tylko przemocy.

Sofia, 26 sierpnia. Tonczew nie przyjął missyi utworzenia gabinetu, oświadczając, iż nie będąc członkiem ministerstwa, może być pożyteczniejszym księciu bułgarskiemu. Decyzya w sprawie utworzenia nowego gabinetu może nastąpić dopiero w 3 — 4 dniach.

Berlin, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Berliner Nachrichten* występują przeciw rossyjskim panslawistom, oświadczając, że śmierć Katkowa nie przyczyniła się do zmniejszenia w Rossyi tendencyj nieprzyjaznych Niemcom.

Berlin, 26 sierpnia. *Nord. Allg. Ztg.* potwierdza wiadomość, że Porta przesłała księciu Koburskiemu telegraficzne oświadczenie tej treści, iż Porta, zgodnie z Mocarstwami, uznaje postępowanie księcia Koburskiego w Bułgaryi za nielegalne i przeciwne prawu.

Brest, 26 sierpnia. Dziś odbył się tu pogrzeb księcia Wittgensteina. Na pogrzebie był obecny namiestnik Alzacyi i Lotaryngii, ks. Hohenlohe z małżonką. Po pogrzebie dały się słyszeć okrzyki: Niech żyje Rossya! Niech żyje Alzacya i Lotaryngia!

Teheran, 26 sierpnia. Ejub chan wraz z innymi naczelnikami plemion afgańskich uciekł ztąd 14go b. m. Szach zarządził pogoń za uciekającymi. Przypuszczają, że Ejub chan przebywa obecnie na terytoryum rossyjskiem.

Paryż, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Clemenceau występuje w swoim dzienniku *La Justice* przeciw popieraniu Rossyi przez Francyę w sprawie bułgarskiej. Francya, pisze *La Justice*, winna stać po stronie wolności, a nie cara.

Londyn, 26 sierpnia. W Izbie niższej oświadczył Fergusson, iż koszta zastąpienia egipskich robót pańszczyznianych robotami najemnemi wyniosą ćwierć miliona funtów szterlingów. Odnośny dekret Kedywa został przez Francyę przyjęty. Dochody z Egiptu przekroczą preliminowane o pół miliona funtów szterlingów nie licząc oszczędności uzyskanych przez zredukowanie wojsk angielskich.

Gladstone zbijał proklamacyę irlandzkiej ligi narodowej jako zagrażającej państwu. Gladstonowi odpowiadał Balfour zbijając tegoż wywody.

Konstantynopol, 26 sierpnia. Wczorajsze irade sułtańskie nadaje moc obowiązującą ustawie o podatku od patentów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 sierpnia 1887, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 22·— Węg. akcye kredyt. 285·50, Akcye anglo-austr. 107·25, Akcye banku Union 207·50 Akcye kolei Karola Ludwika 211·—, Akcye kolei północnej 252·50 Akcye kolei południowej 81·50, Akcye kolei Alföld 182·25. Akcye kolei Elżbiety 227.—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 223·50, Akcye kolei węg. północno wschodniej 165.50 Wiedeńskie losy 128·10, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. - Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 124 60 Losy tureckie —·—, Węgierska renta 100.87, Akcye związkowego banku 92 25, Akcye banku obrotowego 222·75 Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·11·—, Węgierskie losy 121·90, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 222·—. — Usposobienie ciche.

Wiedeń, 25 sierpnia 1887, godzina 5, minut 15 Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—,— Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 26 sierpnia 1887 r. godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 282·25, Anglo-Austr. —.—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 211·—. Południowa —·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 95·50 Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego —·— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9.95.50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 25 sierpnia 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— złr. żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 26·25 do 26·50 złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 6·88, do 6·90 —.— zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 151·50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 74·—, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 46.90 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 m. 25 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia, i Ławocznego.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed południ., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia, i Ławocznego

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed południ. ze Lwowa godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociag osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 sierpnia 1887.

Hotel Francuski.

Pp. W. Kraiński z Wyszatyc, J. Böttinger z Hamburga, H. Marz z Manheim (Londyn), H. Pollak z Hostomitz.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Neumann z Debreczyna, Z. Wyczółkowski z Husiatyna.

Hotel Langa.

Pp. A. Lichtenstaedter z Frankfurtu.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 25 sierpnia 1887.

(bez kuponu; bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	50	213	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222	50	225	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	280	—	285	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	75	103	75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	25	102	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	101	25	102	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	75	93	75
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	25	93	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	81	5	91
Dukat cesarski	5	89	5	99
Napoleondor	9	91	10	01
Półimperyał	10	23	10	33
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	10	1	12
10 marek niemieckich	61	35	62	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 24 sierpnia 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.60	81.80
luty-sierpień	81.60	81.80
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.80	83.—
kwiecień-październik	82·80	83.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.50	130.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.25	136.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.50	139.—
„ „ 1864 po 100 złr.	164.25	164.75
„ „ 1864 po 50 złr.	163 75	164.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	160.—	161 —
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.45	96.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	113.—	113.20

2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)

Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.—	104.70
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austryi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	104.50	105.—
Węgier	104.50	105.—

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.50	108.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284.30	282.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	885.—	887.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	396.—	397.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2520.—	252?.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211 75	212.—
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	223.25	233 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	226.25	226.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	8 75	82.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.50	170 —

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.30	101.70
„ „ premiowe po 3 prc.	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.—	—.—
„ „ „ „ „ po 5 prc.	101.50	101 70
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.50	101.70
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.50	96.50
Obligi komnnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.50	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	102.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99.—	99 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	10?.—	—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.25	101.—
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.20	101.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100 50	100.75
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.75	82.25
z r. 1884	90.75	91.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99 90

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	181.25	182.—
Clarego po 40 zł. m. k.	47·—	47.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	25 —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	21.75
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	49.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	47.75	48.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.80	17.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł	10.80	11.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	60.25	60.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.—	59.70
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	136.50	137.50
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48 25	48.75

7. Weksle (na 3 miesiące)

	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.80	126.—
Paryż za 100 ft.	49 65.—	49.70.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.95.—	9 96.—
Rossyjski półimperyał	10.26.—	10.28.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 5 sierpnia 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	60
„ „ „ w srebrze	82	80
Renta w złocie	112	95
5 prc. austr. renta marcowa	96	50
Akcye banku wiedeńskiego	886	—
„ „ kredytowego	282	—
Londyn	125	85
Napoleondor	9	95½
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1192/4410. (6064 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz 10 rano w dniu 21 września i 21 października 1887 powyżej ceny tszacunkowej, zaś dnia 21 listopada 1887 nawet poniżej takowej, jednak nie niżej sumy zahipotekowanych długów licytacya realności l. 8 według wykazu hip. 210 księgi gruntowej Ostrów z Rusołowem, Iwana Stojki własnej na rzecz Mikołaja Bosakowskiego pto 1200 i 300 złr. z pn.

Cena wywołania 3250 zł.

Wadyum 325 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jana Waina z Buska.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 21 listopada 1887, o godz. 3ciej po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Busk, 31 maja 1887.

L. 3922. (6065 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że celem zrealizowania legatu uczynionego przez ś. p. Jacka Łukawieckiego na rzecz funduszu gr. katol. cerkwi w Glinianach, odbędzie się dnia 9 września 1887, o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie publiczna dobrowolna sprzedaż pgrt. 1480/1, 1482/1, 1487/1 i 1488 w Zamościu położonych, dotąd wedle wyk. hipot. l. 267 gminy katastralnej Zamoście, na imię Jacka Łukawieckiego zapisanych, z tem, że wierzycielom, którzyby na ciele tabularnem jakie pretensye zabezpieczone mieli, zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 15 zł.

Gliniany, dnia 30 czerwca 1887.

L. 31197. (6069 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 796 złr. 37 ct. z 7-prc od 11go listopada 1886 i kosztami sądowymi w kwocie 7 zł. 43 ct. odbędzie się dnia 12 października i 17 listopada 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya, do Franciszka Głodzińskiego wedle wyk. hip. gm. kat. Lwów l. 413 należącej realności pod l. 498 ¼ we Lwowie położonej, na których terminach, a to na pierwszym realność ta tylko wyżej ceny wywołania 24963 zł., lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś także i poniżej tej ceny sprzedaną zostanie; dalej, że jako wadyum kwota 2496 zł. złożoną być ma; akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wyoaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 3 lipca 1887, rzeczowe prawa na wspomnionej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dulęba kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lehman mianowany został.

Lwów, onia 13 sierpnia 1887.

L. 659. (6038 1—3)

W tutejszom sudi widbudesia publyczuaja egzekucyjnaja prodaż realnosty pid cz. kons. 4 w Chłopiwci wyk. hip. 301 toji hromady, własnoj Łucia Zymy, w ciły zaspokojenia 11 załehłych rat po 22 złr. 71 ct. i kapitału 27 złr. 67 ct. z prynałeż. na ricz obszczoho kredytowoho Zawedenia dnia 23 łystopada i 22 dekembria 1887, o 9 hodyni pered południem.

Cina wykłykania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Kuratorom wirytełej hipotecznych ustanowlaje sia hosp. Felicyana Połańskoho.

C. k. sud powitowyj.

Kopoczyńci, dnia 28 lutoho 1887.

L. 4769. (6086 2—3)

C. k. sąd powiatowy Gliniański ogłasza, że w zabudowaniu sądowem odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 września i 24 października 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 listopada 1887 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności wykaz. hipot. l. 396 i całej realności wyk. hip. l. 397 gminy kat. Kurowice objętych, Maryi Bobreckiej własnych, na rzecz gliniańskiego towarzystwa kredytowego pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Michała Szczerbę.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 28go listopada 1887, o godzinie 3 po południu.

Gliniany, dnia 23 lipca 1887.

L. 1392. (6116 2—3)

W c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie na dniu 20 września 1888, o 10 godzinie rano odbędzie się licytacya względem dostawy różnych artykułów dla tutejszej ekonomii na rok 1888. Bliższych wiadomości można zasięgnąć z ogłoszenia, znajdującego się w ck. finansowej krajowej Dyrekcyi we Lwowie, w ck. fabryce tytoniu w Zabłotowie, w magistracie miast: Śniatyna, Stanisławowa i Kołomyi.

Zabłotów, dnia 22 sierpnia 1887.

L. 5734. (6098 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 września i 19go października 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 listopada 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 168 rep. w Wołczem, spadkobierców po ś. Izraelu Majer, a to Josla, Herscha, Chaima, Nisla, Roni i Leiby Majerów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 84 zł. 24 ct. zpn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków i akt opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Turka, dnia 28 lipca 1887.

L. 5387. (6096 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie w kwocie 200 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 290 w Podhajcach i pod n. k. 90 w Siółku położonych, ciała tabularnego nie stanowiących, Macieja i Klary Trockich własność stanowiących w drodze publicznej licytacyi w dniu 22 września, 22 października i 22 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania, mianowicie za realność pod lk. 290 w Podhajcach 50 zł., za realność w Siółku 350 zł. — lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak 390 zł najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego, ck. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 30 maja 1887.

L. 5385 (6095 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 163 rep. 73 w Dobrowodach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Jana i Agaty Macało własność stanowiącej w drodze publicznej licytacyi w dniach 22 września 1887, 22 października 1887 i 21 listopada 1887, każdą razą o godz. 10 rano z tem że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 285 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 11 czerwca 1887.

L. 4895. (6100 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 12 października 1887, o godzinie 10tej rano przymusową sprzedaż 2/8 części realności l. wh. 60 ks. gr. Wiśnicz miasto, masy spadkowej Julii Künstler własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w kwocie 50 zł. z pn.

Cena wywołania 125 zł.

Wadyum 13 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 23 lipca 1887.

L. 3222. (6085 2—3)

W dniu 14 września, 12 października i 16 listopada 1887, o godzinie 9tej z rana przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod n. k. 130 i 148 w Uluczu, spadkobierców śp. Wasyla Pawłowskiego, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o 78 złr. 88 ct. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, 3 czerwca 1887.

L. 22811. (6111 2—3)

W celu ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Strusowie, w tarnopolskim powiecie skarbowym, rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 13 września 1887.

Roczny obrót w tej hurtowni wynosił za czas od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1886 w tytoniu 20503 zł. 40 ct., w stemplach i wekslach 246 zł. 57 ct., razem 20749 zł. 97 ct.

Pisemne oferty, zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 zł. mają być wniesione najpóźniej do 2giej godziny po południu dnia 12 września 1887.

Bliższe warunki konkurencyi mogą być przejrzane w ck. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 14 sierpnia 1887.

L. 5180. (6087 2—3)

W sprawie ck. uprzyw. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Mikołajowi Wasylyk o 20 rat po 6 zł. wa. z pn., sprzedaną zostanie realność pod lk 248 z wykazu hipot l. 420 dla Toporowiec, w dniu 25 sierpnia, 22 września i 24 października 1887, o 8mej godzinie przed południem.

Cena szacunkowa 200 zł.

Zakład 10-prc.

Reszta warunków w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli p. Jan Bosakowski z Horodenki.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 28 maja 1887.

L. 4735. (5241 2—3)

W sprawie kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Chaimowi Falikowi pto 500 zł. wa. z pn. sprzedaną zostanie suma 3000 zł. wa., na karcie ciężarów realności pod l. k. 397 i 98 w Czernelicy położonej, wykazem hip. l. 763 dla tejże gminy objętej, Schmila Falika, względnie tegoż spadkobierców własnej, na rzecz Chaima Falika zaintabulowana w dniu 19go sierpnia, 21go września i 20go października 1887, każdym razem o godzinie 8 przed poł.

Cena wywołania 3000 zł. wa.

Zakład 10-prc.

Resztę warunków w tusądowej registraturze

Kuratorem wierzycieli p. Jan Bosakowski z Horodenki.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 4 czerwca 1887.

Zl. 2699. (6021 1—3)

In der Executionssache der Hytzie Bergmann, Mutter und Vormünderin der m. j. Erben des Wolf Bergmann u. z. Feige Josfel, Dawid und Riwke Bergmann gegen Iwan Palijczuk pto 13 fl. öW. s. N. g. wird die Realität aus der Grundbuchseinlage Zl. 233, der Katastralgemeinde Gwoździec stary, auf den 30. September und 31 October 1887, jedesmal um 10 Uhr früh versteigert werden.

Schätzungspreis 56 fl. öW.

Vadium 10-prz.

Der Grundbuchsauszug so wie auch die Executionsbedingnisse befinden sich in der hg Registratur.

K. k. Bezirks-Gericht.

Gwoździec, 31. Juli 1887.

L. 4621. (6093 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 42 w Staremmieście położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Józefa, Jana, Wojciecha, Anieli, Antoniego i Anny Kułakowskich własność stanowiącej w drodze publicznej licytacyi w dniu 22 września, 22 października i 21 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszym i drugim realność ta tylko za cenę wywołania 1300 zł., lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 1100 złr., najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 130 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego ck. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 30 maja 1887.

L. 3875. (6094 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 73 w Siółku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Pawła Dżułyńskiego własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 22go września, 22go października i 21 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł., lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 190 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego, ck. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 11 czerwca 1887.

L. 2084. (6130 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 7 września, 13go października i 10 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym ck. sądzie powiatowym publiczna sprzedaż realności pod l. 33 w Zawadce poołożonej, ciało tabularne niestanowiącej, dłużnika spadkobierców Tadeusza Jurkowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 834 zł. 94 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 221 zł. w. a. zaś wadyum 22 zł. 10 ct w. a.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Żmigrod, 30 czerwca 1887.

L. 1727. (6129 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 7go września, 13go października i 10 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna sprzedaż realności pod l. 20 i pod l. 326 w Żmigrodzie położonej, według wyk. hip. l. 18 i 19, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Mozesa Majera Götzlera, a względnie tegoż spadkobierców własnej, na zaspokojenie pretensyi Jakóba Grossa w kwocie 113 zł. 49 ct. w. a. z przyn.

Cena wywołania wynosi 1550 zł. zaś wadyum 155 zł.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Żmigród, 30 czerwca 1887.

L. 2131. (6121 1—3)

C k. sąd powiatowy m. del. zawiadamia, iż w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiego Banku zaliczkowego w kwocie 200 zł. z pn., odbędzie się dnia 13 września, 11go października i 1go listopada 1887, o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Iwana Walczuka własnej, w Pasiecznej pod lk. 51 położonej, z tem, że do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin sądowy na dzień 2 listopada 1887, o godzinie 4tej po południu, jest wyznaczony.

Zakład wynosi 28 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Eliasz Fischler.

Stanisławów, 31 marca 1887.

L. 8153. (6124 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 15 września, 17 października i 15 listopada 1887, zawsze o godzinie 10tej rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętych wyk. hipot. l. 997 i 998 gminy katastralnej Sokal, Iszej dłużnika Grzegorza Kobyłki, IIgiej dłużniczki Ahafii z Łukaszczuków Kobyłka własnych, celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 300 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 740 i 150 zł., wadyum zaś kwota 74 zł. i 15 zł. aw.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można majętność każdą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adwokat dr. Władysław Wejda.

Sokal, dnia 10 czerwca 1887

L. 3706. (6122 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 września i 28go października 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 listopada 1887 nawet poniżej takowej licytacya 13/120 części realności l. 56 w Zernicy wyżnej, małoletniej Anny Łuczków własnych, na rzecz Maksyma Łuczków pto 30 zł. z pn.

Cena wywołania 95 zł. 32 kr., wadyum 9 zł. 53 $^{2}/_{10}$ kr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Baligród, 5 lipca 1887.

L. 960. (6123 1—3)

Dnia 30 września, 3 listopada i 6 grudnia 1887, o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 127 w Zawadzie uszewskiej, wyk hip. 103 księgi gr. gminy Zawada uszewska objętej, Jana Paska własnej, na rzecz Jakóba Kwiatka, celem zaspokojenia sumy 122 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 857 zł. 50 ct.

Wadyum 85 zł. 75 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 6 grudnia 1887, o 3 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 21 marca 1887.

L. 1280. (5931 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 168 zł. 40 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 126 w Rdzawce położonej, l. wyk. 10, 9, 3, 4 objętej, Józefa Biernata własnej, na terminie w dniu 17 października 1887, o godzinie 10 rano, nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Geissler w Nowym Targu.

Nowy Targ, dnia 30 czerwca 1887.

L. 8434. (6027 1—3)

W dniach 6 października. 3 listopada i 1 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk 127 w Józefowie ad Wampierzów położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Jana Sołtysa i nieobjętej masy spadkowej Jadwigi Sołtys własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 900 zł. wa.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. aw.

Wadyum 90 zł.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 13 maja 1887.

Księgi gruntowe.

L. 114 (6090)

Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych ułożone wraz z aktami założenia dla gminy katastralnej „Juszczyna“ zostały do powszechnego przejrzenia wyłożone.

Zarzuty wnosić można do dnia 2 września 1887.

Komisya hipoteczna

Milówka, 22 sierpnia 1887.

L. 130 (6119)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż z dniem 30 sierpnia 1887 rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Breń-ossuchowski.“

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla ochrony swych praw uzna za stosowne.

Radomyśl, dnia 22 sierpnia 1887.

L. 15441. (5447 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych, nietabularnych miejskich i gminnych **od dnia 1go września 1887** za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. dla majętności tabularnych:

L. porz.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatow.	położona w okręgu sądu obwodow.
1	Dytiatyn	Dytiatyn	Bursztyn	Brzeżany
2	Bybło	Bybło		
3	Skomorochy nowe	Skomorochy nowe		
4	Kuropatniki część, także Kunicze	Kuropatniki z miejscowością Kunicze		
5	Kuropatniki, także Kuropatniczki			
6	Brzozdowce	Brzozdowce, Wołcniów	Chodorów Żydaczów	
7	Brzozdowce część	Brzozdowce	Chodorów	
8	Dusanów	Dusanów	Przemyślany	
9	Burkanów	Burkanów	Wiśniowczyk	
10	Folwark Brykuła			
11	Męczykówka czyli Łuka	W IVtej dzielnicy miasta Kołomyi (Śniatyńskie).	m. d. Kołomyja	Kołomyja
12	Koblayszczyzna			
13	Wilcza góra	Wilcza góra	Krakowiec	Przemyśl
14	Ustrobna	Ustrobna	Krosno	
15	Moderowka Dom. 74 pag. 57.	Moderówka		
16	Białkówka, recte Winnica i Białkówka Dom. 74 pag. 103.			
17	Budzisz Dom. 74 pag. 101.			
18	Borek Dom. 4 pag. 19.	Borek		
19	Folwark Bobosiówka Dom. 509 pag. 315.			
20	Chlebna sors Dom. 17 pag. 317.	Chlebna z Piotrówką		
21	Chlebna bona Dom. 4 pag. 20.			
22	Piotrówka Dom. 17 pag. 309.			
23	Męcinka	Męcinka		
24	Faliszówka	Faliszówka		
25	Dobieszyn	Dobieszyn		
26	Jedlicze	Jedlicze		
27	Młyn w Podniebylu Dom. 538 pag. 109.	Podniebyle		
28	Królówka Dom. 538 pag. 121.			
29	Podniebyle Dom. 62 pag. 445.			
30	1. Połowa Stańkowy Dom. 62 pag. 447.	Stankowa	Lisko	
31	2. Połowa Stańkowy Dom. 62 pag. 427.	Rozpucie	Bircza	Sanok
32	Nowosielica niżna Dom. 85 pag. 213.	Nowosielica wyżna i niżna	Dolina	Stanisławów
33	Nowosielica wyżna Dom. 45 pag. 225.			
34	Kropiwnik nowy Dom. 55 pag. 103.	Kropiwnik stary i nowy z miejscowością Korytyszcze	Podbuż	
35	Kropiwnik część Dom. 25 pag. 116.			
36	Bereźnica szlachecka I. część Dom. 67 pag. 447.	Bereźnica szlachecka	Kałusz	
37	Bereźnica szlachecka II. część Dom. 67 pag. 351.			
38	Bereźnica szlachecka III. część Dom. 67 pag. 458.			
39	Bereźnica szlachecka IV. część Dom. 67 pag. 455.			
40	Bereźnica szlachecka V. część Dom. 14 pag. 169.			
41	Bereźnica szlachecka VI. część Dom. 38 pag. 557.			
42	Bereźnica szlachecka VII. część Dom. 67 pag. 441.			
43	Bereźnica szlachecka VIII. część Dom. 67 pag. 445.			
44	Bereźnica szlachecka IX. część Dom. 67 pag. 449.			
45	Bereźnica szlachecka X. część Dom. 67 pag. 457.			
46	Bereźnica szlachecka XI. część Dom. 68 pag. 51.			
47	Dobrowlany	Dobrowlany		
48	1. część Staruń attin ad Żuraki Dom. 23 pag. 109.	Staruń	Sołotwina	
49	2. część Staruń Dom. 116 pag. 207			
50	3. część Staruń Dom. 41 pag. 373			
51	4. część Staruń Dom. 41 pag 377			
52	5. część Staruń Dom. 41 pag. 427			
53	6. część Staruń Dom. 41 pag. 381			
54	7. część Staruń Dom. 41 pag. 383			
55	8. część Staruń Dom. 41 pag. 385			
56	9. część Staruń Dom. 41 pag. 405 i Dom. 124 pag. 247.			
57	10. część Staruń Dom. 73 pag. 294			
58	1. Żuraki sors Dom. 23 pag. 107 i Dom. 438 pag. 264.	Zuraki		
59	2. Żuraki sors Dom. 41 pag. 423 i Dom. 382 pag. 442.			
60	3. Zuraki sors, „Skit“ zwana, D. 5 p. 149 i D. 199 p. 274.			
61	4. Zuraki „Ciecholewszczyzna“ Dom. 457 pag. 161.			
62	5. Zuraki sors Dom. 41 pag. 395			
63	6. Zuraki sors Dom. 73 p. 293 i D. 234 pag. 134.			
64	7. Zuraki sors Dom. 116 pag. 215 i Dom. 273 p. 266.	Zuraki	Sołotwina	Stanisławów
65	8 Zuraki sors Dom. 41 p. 391 i Dom. 457 i p. 27.			
66	9. Zuraki sors Dom. 41 p. 378 i Dom. 417 pag. 132.			
67	10. Zuraki sors Dom. 41 p. 403			
68	11. Zuraki sors Dom. 41 p. 398			
69	12. Zuraki sors D. 41 p. 407 i D. 124 p. 237 i D. 203 p. 213			
70	13. część Zurak D. 476 p. 442 z pierwotnej części Staruń D 41 p. 427 i z pierwotnej części Zuraki D. 4 pag. 428 wytworzona „Łosiczyzną“ zwana.	Staruń		
71	Rosulna	Rosulna z Banią		
72	Bania			
73	Kosmacz	Kosmacz		
74	Tłumacz	Tłumacz	Tłumacz	
75	Muszkatowce Dom. 38 pag. 111	Muszkatówka i Borszczów	Borszczów	Tarnopol
76	Łanowce Dom 87 pag. 63.	Łanowce i Borszczów		
77	1. Borszczów nowy D. 38 p. 103	Borszczów		
78	2. Borszczów stary D. 38 p. 107			
79	3. Borszczów Lanckoroński D. 58 pag. 173.			
80	4 Borszczów Muszkatowce Dom. 58 pag. 184.			
81	5. Borszczów Słobudka Dom. 58 pag. 185.			
82	Muszkarów także Eliaszówka D. 1 pag. 135.	Muszkarów		
83	Bilcze z Manasterktem Dom 11 pag. 203.	Bilcze z Manasterkiem		
84	Trembowla Dom. 58 pag. 273.	Trembowla	Trembowla	
85	Wolica Trembowelska Dom. 117 pag 68.	Wolica Trembowelska i Trembowla		
86	Czerwonogród Dom. 77 pag. 1.	Czerwonogród i Nyrków z miejscowością Słonne	Tłuste	
87	Nyrków Dom. 77 pag. 11.	Nyrków		
88	1. Beremiany Dom. 10 pag. 93	Beremiany		
89	2. Głęboka, folwark z dóbr Beremiany wydzielony Dom. 488 pag. 489.			
90	Uścieczko Dom. 77 pag. 27	Uścieczko		
91	Lataeze czyli Latacz Dom. 10 pag. 89.	Latacz		

II. Dla posiadłości nietabularnych miejskich:

Trzeciej (Kuckie), czwartej (Śniatyńskie) i piątej (Stanisławowskie) dzielnicy miasta Kołomyi z częściami składowemi posiadłości nietabularnych miejskich czwartej dzielnicy w gminach Korolówka (parc. l. k. 335) i Oskrzesińce (parc. kat. 858/2 i 859/3) powiatu Kołomyjskiego położonemi.

III. Dla posiadłości mniejszych.

1. Dytiatyn,
2. Bybło,
3. Skomorochy nowe,
4. Kuropatniki z miejscowością Kunicze, z częściami składowemi w gminie katastralnej Bursztyn, położone w okręgu ck. sądu powiatowego w Bursztynie.
5. Brzozdowce, położona w okręgu ck. sądu powiatowego w Chodorowie.
6. Dusanów, położona w okręgu c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach.
7. Burkanów, położona w okręgu c. k. sądu powiatowego w Wiśniowczyku.
8. Wilcza góra, położona w okręgu ck. sądu powiatowego w Krakowcu.
9. Ustrobna,
10. Moderówka,
11. Borek,
12. Chlebna z Grabiem i Piotrówką,
13. Męcinka,
14. Faliszówka alias Fajsiówka,
15. Dobieszyn,
16. Jedlicze,
17. Podniebyle, położone w okręgu ck. sądu powiatowego w Krosnie.
18. Zaradawa część II.
19. Zaradawa część III., położona w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sieniawie.
20. Nowosielica wyżna i niżna, położona w okręgu ck. sądu powiat. w Dolinie.
21. Kropiwnik nowy i stary z miejscowością Korytyszcze, położona w okręgu c. k. sądu powiatowego w Podbużu.
22. Bereźnica szlachecka,
23. Dobrowlany, położone w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kałuszu.
24. Rosulna z Banią,
25. Kosmacz, położona w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie.
26. Tłumacz, położona w okręgu c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu.
27. Borszczów,
28. Muszkarów
29. Bilcze (Bilcze, Bilcze - Dobrokut, Manasterek), położona w okręgu c. k. sądu powiatowego w Borszczowie.
30. Trembowla, położona w okręgu ck. sądu powiatdwego w Trembowli.
31. Nyrków,
32. Beremiany,
33. Uścieczko,
34. Latacz, położone w okręgu c. k. sądu powiatowego w Tłustem.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I i II wymienionych, w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod III poszczególnionych, w biurze dotyczącego ck. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czyto własności, czyto zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnosząee się do nieruchomości księgą gr. objętej, jedynie przez wpisanie do tej, nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1 na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipdtecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądz inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej cześci jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I. i II. wymienionych do przynależnych trybunałów Iej instancyi, zaś co do posiadłości pod III poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia **1 września 1888** się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej

księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania jego do pierwotnego stanu przywrócony.

Z Rady c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 28 czerwca 1887.

SIMONOWICZ m. p.

Kuratele.

L. 2962 (6024 3—3)

Jan i Jadwiga Majkowie z Padwi uznani marnotrawcami, kuratorem ustanowiono Szymona Roguża z Padwi

C. k. sąd powiatowy.

Mielec, dnia 6 czerwca 1887.

L. 1906 (6015 3—3)

Uchwałą dzisiejszą l. 1906, uznał nowosądecki sąd obwodowy tutejszego obywatela Ignacego Kasprzykiewicza marnotrawcą, a kuratorem zamianował Jędrzeja Obrzuta.

Nowy Sącz, 26 marca 1887.

L. 9317 (6034 3—3)

Kazimierz Szczepanowski ze Żnibrod uznany marnotrawcą, kurator Łeś Kulibaba ze Żnibrod.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 21 lipca 1887.

L. 3991 (6044 3—3)

Jan Pajda, syn Fomasza, gospodarz z Kielnarowy, uchwałą c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 11 maja l. 5636 marnotrawcą został uznany w skutek czego ustanowiono dlań kuratorem Józefa Dziurę z Kielnarowy.

C. k. sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 7 czerwca 1887.

L. 12922 (6068 2—3)

Sokalski c. k sąd powiatowy uznał Elżbietę Czornopasów i mał. Swiecicką 2 Sawka ze Sokala marnotrawczynią, ustanawiając kuratorem p. Jana Godowskiego ze Sokala.

Sokal, dnia 15 września 1886

L. 6405 (6067 2—3)

Małżonków Iwana i Annę Abradów z Przerośla uznaje się marnotrawcami, kuratorem tychże jest Oleksa Uhryńczuk.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 28 lipca 1887.

Wyroki prasowe.

L. 13688. (6101)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. kar. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w nrze 16 czasopisma „Gazeta Naddniestrzańska“ z dnia 15 sierpnia 1887, pod napisem: „z Rohatyńskiego w sierpniu 1887, (nasze szkoły), zawiera znamiona występku z § 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1887.

L. 13754. (6102)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. kar. i § 37 ust pras., że treść artykułu umieszczonego w nrach 460 i 461 czasopisma „Nowyj Prołom“, z dnia 4 i 6go sierpnia 1887, pod napisem: „Ahonia Hałyczyny“, zawiera znamiona występku z § 302 ust. kar. i § 24 ust prasowej, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1887.

L. 13628. (6103)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. sąd krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§ 489 i 493 zak. o post. karn. i § 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułu umieszczenoho w czysli 460 czasopysy: „Nowyj Prołom“, z dnia 1/13ho Awhusta 1887, pid napysom: „Ahonia Hałyczyny“, mistyt w sobi znamena prowyny z § 302 zak. kar. i proto uprawedływena jest zariadżena czerez c k Prokuratoriu derżawnu konfiskata toji czasopysy.

W słidztwije toho riszenija wzboronene jest dalsze rozprostranenije toho artykułu, a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj

Lwiw, dnia 18ho Awhusta 1887.

L. 13918. (6104)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. kar. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w nrze 16 czasopisma „Smigus“, z dnia 15go sierpnia 1887, pod napisem: „Argument nie lada“, zawiera znamiona występku z § 516 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały, wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1587.

L. 13029. (6105)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. kar. i § 37 ust. pras., że treść odbitego pisemka, wydrukowanego w drukarni polskiej, mającego zamiast tytułu trzy wykrzykniki (!!!), a jako pismo drukowe, nie noszące nazwiska nakładcy, zawiera znamiona zbrodni z § 66 u. k. i przekroczenia z § 9 ust. prasowej, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1887.

L. 13815. (6106)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. kar. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w nrze 227 czasopisma „Kurjer lwowski“, z dnia 17go sierpnia 1887, pod napisem: „Wiadomości polityczne“ w ustępie od słów: „Petersburg, 12go sierpnia 1887, aż do słów „do jednakich następstw“, zawiera znamiona zbrodni z § 64 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutej tej uchwały, wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 19020 (6011 3—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, iż Kazimierz Piątkowski ze Lwowa wniósł podanie de praes 31 października 1886 l. 29070 o amortyzacyę co do zaginionego mu dokumentu umowy co do zabezpieczenia na przeżycie między nim a Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zawartej, dokument pomieniony nosi datę Kraków 24 kwietnia 1877, agencya Lwów l. 43/15, według której Kazimierz Piątkowski zabezpieczył Wandę Marzę Piątkowskich urodzoną 23 kwietnia 1872 nasumę 1450 złr. wypłacalną pod warunkami w umowie objętemi po dniu 31 grudnia 1889.

Wzywamy zatem i polecamy każdemu posiadaczowi powyższego dokumentu, ażeby w ciągu roku, sześciu tygodni, i trzech dni takowy tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej dokument ten będzie uważany za nieważny, a wystawca onego do żadnego wywodu i odpowiedzi w uym preedmiocie obowiązanym nie będzie.

Kraków, 22 lipca 1887.

L. 35186 (6054 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie oznajmia Beili Silberang przedtem w Bukareszcie Calem Kahora Hann Galescu nr. 9 Odaja nr. 17 zamieszkałej, że pod dniem 26 listopada 1886 l. 69190 wniesiony został przez adw. krajowego dr. Maksymiliana Bodeka we Lwowie jako cessyonaryusza Jakuba Lauba przeciw niej pozew o zapłatę 10 złr. 32 ct. w. a. z pn.

W sprawie tej wyznaczono termin do rozprawy wedle ustawy z 27 kwietnia 1873 l. 66 dz. u p.na dzień 6 października 1887 w sali rozpraw nr. I tut. sądu.

Gdy miejsca zamieszkania Beili Silbeberang znane nie jest, przeto w rzeczonej sprawie drobiazgowej ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osobie adw. dr. Holzera we Lwowie, z zastępstem adw. dr. Luki we Lwowie któremu też rzeczony pozew wraz z wszystkiemi w tej sprawie już wydanemi rezolucyami doręczono.

Wzywa się tedy Beilę Silberang ażeby już to osobiści do rozprawy stanęła, już to ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki doradcze dostarczyła, lub też innego zastępę sobie obrała i o tem w należytym czasie sądowi doniosła ile że inaczej ze na niedbania tego wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. I.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1887.

L. 9065 (6060 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Jana Kulczyckiego względnie jego spadkobierców jako z życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Jakób Schimmel pozew o ekstabulacyę ze stanu biernego realności l. k. 233 sumy 2411 złr. pol. 7 gr. z pn dekretowany równocześnie do wniesienia pisemnej obrony do dnia 30 wytoczył, że dalej dla nich kuratorem adw. dr. Smutny z substytucyą adw. dr. Dolińskiego zamianowany został, z którym to kuratorem pozwani co do swej obrony porozumieć się lub też sądowi innego zastępcę przedstawić mają, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 13 lipca 1887.

L. 4084 (6016 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia nini-jszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Katarzyny Muchowicz, a to Feliksa Antoniego i Macieja Muchowiczów, tychże sukcesorów i prawonabywców, że przeciw Katarzynie Muchowi z, respective tejże masie spadkowej wytoczonym został pozew przez Jana i Waleryą Sekułowiczów w N. Sączu położonej whl. 12 gm. N. Sącz objętej przez publiczną licytacyjną sprzedaż takowej, że wskutek tego wyznaczonym został 90 dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony, że pozew wraz z dekretacyą doręczony został ustanowionemu równocześnie dla nich kuratorowi adw. dr. Barbackiemu w N. Sączu i wzywa tychże, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnych środków do obrony, albo też innego pełnomocnika sądowi tut-jszemu przedstawili.

Nowy Sącz, 16 lipca 1887.

L. 29829 (6012 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Eintrachta, iż celem doręczenia mu t. s. uchwały z dnia 25 czerwca 1886 l. 15995 którą dla zaległości podatkowych za lata 1883-1886, w łącznej sumie 590 zł. 50 ct. z przyn. dozwolono na rzecz wysokiego skarbu intabulacyi prawa zastawu w stanie biernym realności pod l. k. 149 dz. VIII w Krakowie wedle ks. gt. dz. VIII tom 2 str. 440 karta B. poz. 1 2 3 Tobiasza Eintrachta $^{4}/_{8}$ a Judy Józefa, Izaaka i Samuela Eintrachtów w $^{4}/_{8}$ częściach własnej, c. k. sąd krajowy w Krakowie ustanowił dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Deichesa w Krakowie i temuż wspomianą uchwałę doręczył.

Wzywa się zatem Izaaka Eintrachta aby swemu kuratorowi wczesnej udzielił informacyi, lub sądowi innego wskazał pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie sam sobie winę przypisze.

Kraków, 12 listopada 1886.

L. 2364 (6013 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie za wiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Peitscha Feldmanna i Kiwę Feldmann, iż celem doręczenia im ts. uchwały z dnia 25 czerwca 1886 l. 15999 którą dozwolono intabulacyi prawa zastawu dla zaległości podatkowych w sumie 66 zł. 8 ct. w. a. zpn. w stanie biernym realności pod l. k. 155 dz. VIII w Krakowie wedle ks. gł. dz. VIII tom. 2 str. 496 k. B. poz 1 na imię Kiwę, Jakuba, Alta i Peitsche Feldmanów zapisanej na rzecz wys. skarbu ustanowiono dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Deichesa w Krakowie i temuż wspomione uchwały doręczono.

Wzywa się zatem Peitscha i Kiwę Feldmanów, aby kuratorowi swemu wczesnej udzielili informacyi lub sądowi innego wskazali pełnomocnika gdyż w razie przeciwnym sami sobie złe skutki przypiszą.

Kraków, dnia 4 lutego 1887.

L. 20250 (6010 3—3)

Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości iż Maciej Tofin wniósł do tut. sądu prośbę o amortyzacyę zaginionej książeczki kasy oszczędności miasta Krakowa nr. 11043 na imię Macieja Tofina na kwotę 1273 zł. 97 ct. wa. opiewającej.

Wzywa się zatem posiadacza rzeczonej książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu do tut. sądu się zgłosił i prawa swoje wywiódł, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, 29 lipca 1887.

L. 9814 (6059 3—3)

C. ak. sąd obwodowy w Przemyślu wdraża na prośbę Józefa Juliana dw. im. Laskowskiego na zasadzie §. 118 u. hip. postępowanie amortyzacyjne wpisów a mianowicie:

1, prawa zastawu dla sumy 37000 zł. polsk. na zasadzie transakcyi między Janem Wisłockim i Józefą Wisłocką dnia 24 sierpnia 1812 zawartej a w stanie biernym części dóbr Stefkowa, niegdyś Ksawerego Wisłockiego obecnie Józefa Juliana 2 im. Laskowskiego własnych wedle wyk. hip. l. 34 C. 20 w dniu 11 Marca 1825 na rzecz Józefy Wisłockiej intabulowanego i

2. zrzeczenia się Józefy Wisłockiej prawa żądania zapłacenia tej sumy 37000 złr. polsk. i uwolnienie dzieci swoich Rozynę Romer, a względnie tejże prawonabywcę Feliksa Laskowskiego, Maryannę Kucharską Ewarystę Laskowska i Ksawerego Wisłockiego od zapłacenia tejże sumy jako umożonej w stanie biernym tychże samych części dóbr Stefkowa, obecnie Józefa Juliana dw. i. Laskowskiego własnych wedle wyk. hip. l. 34 C. 21 również w dniu 11 marca 1825 wpisanego i wzywa niniejszym edyktem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Józefę Wisłocką, jako też nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców jej ażeby ewentualne pretensye, które by z powyższych wpisów dla siebie wywieść chcieli w przeciągu roku to jest do dnia 20 września 1888 w c. k. sądzie obwodowym w Sanoku zgłosili, inaczej na żądanie interesowanego wpisy powyższe uznane będą za amortyzowane i wykreślenie ich nastąpi.

Przemyśl, 3 sierpnia 1887.

L. 13500 (6058 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie w skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego ciała hipotecznego w gminie katastralnej Kraków a mianowicie części parceli gruntowej l. k. 2503/1 w obszarze 4° 38☐ stanowiącej, ulicę nad Wisłą i części parceli gruntowej l. k. 2408 w obsarze 28°74°☐ stanowiącej ulicę Podzamcze, dotychczas przedmiotem ksiąg guntowych niebędących, w okręgu c. k. sądu krajowego w Krakowie położonych według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowany za nową księgę hipoteczną poczynając od dnia 2 sierpnia 1887 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księga gruntową objętej jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyższej karty pipotecznej.

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich którzyby na podstawie jakiegoś prawa przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać, jaką zmiano wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi hipotecznej nabyli do jakiej nieruchomości w pisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego u przymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby ztemi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 15 listopada 1887 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub u chybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, dnia 2 sierpnia 1887

Z. 10144 10145 (6083)

Das k. k. Kreis- als Handels-Gericht in Tarnopol hat verfügt in dem Handelsregister für Genossenschaftsfirmen bei der Firma „Vorschuß und Credit-Verein“ in Czortków registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung anzumerken, daß die unterm 23 Juli 1887 abgehaltene Generalversammlung dieses Vereines den Berisch Meinhardt zum Vorsteher, den Abraham Hausner zum ersten Stellvertreten und den Moses Jakob Axelrad zum zweiten Stellvertreter des Vorstandes gewählt hat.

Tarnopol, 30 Juli 1887.

L. 6595 (6082)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza iż zapisano w regestr handlowy dla firm spółkowych firmę Dawid Weisselbaum i Leib Bartfeld dzierżawa gorzelnia i wypas wołów w Bocyrach, której Dawid Weisselberger i Leib Bartfeld bądź razem bądź też każdy z osobna podpisywać jest uprawniony.

Tarnopol, 21 maja 1887.

L. 9217 (6061 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Franciszka Ksawerego Potz, Lubiny, Adama, Weroniki, Wincentego i Franciszka Korneckich tudzież niewiadomych z istnienia, nazwiska i miejsca pobytu ewentualnych spadkobierców tychże, że Józef Julian 2 im. Laskowski przeciw nim pod dniem 4 lipca do l. 9217 wniósł pozew o uznanie zaintabulowanego na połowie dóbr Stefkowy według wyk. hip. 34 C, 10 prawa zastawu dla sumy 36.182 zł. p. za przedawnione i zgasłe i wykreślenie dotyczących wpisów, który ts. uchwałą z 13 lipca 1887 l. 9217 do rozprawy pisemnej zadekretowany został.

Oraz ustanawia sąd dla pozwanych kuratora w osobie adw. dr. Tarnawskiego z zastępstwem adw. dr. Rosenbacha i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 13 lipca 1887.

L. 4996 (6099 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Wurcla, że pwko. niemu Samuel Greisman wytoczył skargę de praes 28 lipca 1887 l. 4996 o 10 zł. zpn. na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 września 1887 wyznaczono i że dla niego kuratorem Jakóba Pfeffera z Ulanowa ustanowiono. Wzywa się zatem Jakóba Wurcla aby temuż kuratorowi swe środki obrony podał, lub też na terminie sam osobiście się stawił.

Ulanów, dnia 29 lipca 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 674 (6057 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w skutek uchwały rady gminnej z dnia 19 sierpnia 1887 celem wydzierżawienia tak prawa propinacyi, które oddawna gminie miasta Pilzna przysługuje, jakoteż prawa propinacyi, które majetności Pilzno miasto w Pilznie przysłużało, a które gmina miasta Pilzna nabyła, pospolicie Propinacyą Stnogorką zwanego, przeto w celu wydzierżawienia prawa propinacyi w całym obrębie gminy miasta Pilzna bez wszelkiego ograniczenia wraz z prawem pobierania opłaty komunalnej i dodatków gminnych do podatku konsumcyjnego od trunków propinacyjnych na trzy lata, mianowicie na czas od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1890, odbędzie się w kancelaryi urzędu gminnego miasta Pilzna dnia 7 września 1887 pierwsza publiczna licytacya, w razie niepomyślnego rezultatu dnia 14 września 1887 druga, a gdyby i na tej licytacyi rezultat niepomyślnie wypadł, dnia 21 września 1887 trzecia, zawsze od godziny 9 rano do 1 z południa.

Cenę wywołania w kwocie 5700 złr. a. w., a wadyum w kwocie 570 złr. w. a. ustanawia się.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelaryi tego urzędu w zwyczajnych godzinach urzędowych.

Z urzędu gminnego
w Pilznie 20 sierpnia 1887.

L. 14098/I (6135 1—3)

Rozpisanie ofert.

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu rozpisuje niniejszem ofertę na oddanie w przedsiębiorstwo robót w następujących stacyach szlaku Stanisławów-Husiatyn a mianowicie

w stacyi Monasterzyska

1) Wymurowanie fundamentów dla wagi pomostowej i ważni.
2) Wybudowanie towarowego magazynu z drzewa na podmurowaniu.
3) Ładowni z drzewa wraz z nasypaniem ziemią i wyszutrowaniem.
4) Robót ziemnych około 600 m.³.
5) Szosowania około 65 m.²

w stacyi Tłumacz-Pałahicze.

1) Wybudowanie magazynu towarowego na podmurowaniu.
2) Ładowni z drzewa wraz z nasypaniem i wyszutrowaniem.
3) Robót ziemnych około 700 m.³.
4) Szosowanie około 200 m.².

w stacyi Kopeczyńce.

1) Wybudowanie magazynu towarowego na podmurowaniu.
2) Ładowni z drzewa wraz z nasypaniem ziemi i wyszutrowaniem.
3) Robót ziemnych około 500 m.³.
4) Szosowanie o koło 130 m. ².

Wykończenie i oddanie tych robót do użytku c. . k. kolei państwowej ma nastąpić 1 listopada b. r.

Plany, wymiary jako też warunki ogólne i szczegółowe, oraz opisanie robót można przejrzeć w podpisanej c. k. dyrekcyi ruchu w biórze inspektoratu konserwacyi w zwykłych godzinach urzędowych.

Ubiegający się winni przed złożeniem oferty podpisać własnoręcznie lub przez pełnomocnika nie tylko plany ale i wszelkie inne tej budowy tyczące się warunki i przepisy.

Ubiegać się można o wszystkie roboty w jednej lub wszystkich wyż wymienionych stacyach.

Oferty na roboty powyżej wymienione muszą być dokładnie według wzoru wypełnione, na arkuszu stemplowym 50 kr. na każdym arkuszu opatrzone i w kopercie zapieczętowanej z napisem „Oferta na roboty w stacyach Manasterzyska-Tłumacz i Kopeczyńce" najdalej do 5 września br. o 12 godzinie w południe u podpisanej c. k. Dyrekcyi oddane.

Wadyum wynosi 5% kwoty oferowanej, i może być złożone w gotówce lub w takich wartościowych papierach jakie do zastawu bank austryacko-węgierski z redukcyą kursu giełdowego w dniu składania, przyjmuje.

Potwierdzenie, że kaucya do kasy c. k. dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie, złożoną została do oferty dołączone być musi.

Oferenci, którzy c. k. dyrekcyi ruchu we Lwowie nie są znani, powinni złożyć legalne potwierdzenia, że do prowadzenia robót podobnych są uzdolnieni, lub że roboty podobne z dobrym skutkiem wykonywali.

Oferenci których dyrekcyi ruchu we Oferty nieodpowiadające powyższym wymogom, uważane będą jakby nie były wniesione.

C. k. Generalna Dyrekcya kolei państwowych w Wiedniu zastrzega sobie prawo przyjęcia jednej z ofert wniesionych bez względu na to, czy niższa jeszcze oferta była podaną lub odrzucenia wszystkich ofert najdalej do 15 września b. r.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1887.
Z c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z f...